

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-szej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście i na prowincyi **50 hal. (35 f.)**

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycyi, ul. Czarnieckiego 12, w Reklamie Prasowej, Chorzążczyzna 7, w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamasye otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcyi Nr. 192. — Telefon Administracyi 73.

Prenumerata miejscowa:		Prenumerata z przesyłką:	
rocznie	108— K (75 Mk. 60 f.)	rocznie	120— K (84 Mk.)
półrocznie	54— " (37 " 30 ")	półrocznie	60— " (42 ")
kwartrocznie	27— " (18 " 30 ")	kwartrocznie	30— " (21 ")
miesięcznie	9— " (6 " 30 ")	miesięcznie	10— " (7 ")

Za dostawę 2 K. (1 Mk. 40 f.) miesięcznie.



"Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny otrzymują tylko cało- i półroczni abonenci "Gazety Lwowskiej" za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (42 Mk.)

"Przewodnik" osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki reklamowe należy przysyłać do Redakcyi "Przewodnika" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31, I piętro (nad mezaninem).

Ceny ogłoszeń (anonsów): Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 80 h. (56 fen.), tabelaryczny i liczbowy 1 K. (70 f.) — Drobne ogłoszenia po 30 hal. (21 fen.) od wyrazu, tustym drukiem podwójnie.

Nadesłane i nekrologia po 2 K. 50 h. (1 Mk. 75 fen.), po kronice i komunikaty 4 K. (3 Mk. 80 f.), za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 1 K. (70 f.), tabelaryczne i liczbowe po 1 K. 30 h. (84 fen.) za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja "Gazety Lwowskiej", Lwów, Podwale 1. 3., w godzinach od 8—2 i od 4—6 i Reklama Prasowa, Chorzążczyzna 7.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Minister skarbu mianował sekretarzy skarbu dr. Juliána Jollesa, dr. Marcina Szteliga, Wiktora Solmana, Izydora Brodera, Józefa Kostrzewskiego, Michała Bojarskiego, Błażeja Grobickiego, Kajetana Nikosiewicza, Romana Kukawskiego, Karola Meissa, Tadeusza Ceypka, Henryka Bczborskiego, dr. Henryka Bartischana, Władysława Laskowskiego, Franciszka Dyla, Franciszka Lechickiego, Emila Kwiatkowskiego, Wincentego Guzdka, Romana Hydzika, Maryana Kryszczkowskiego, Oswalda Moreckiego, Antoniego Kaliszczaka, Stanisława Fijasia, Adolfa Mischkego, Władysława Arzta, Władysława Piątko, Wojciecha Wojtasa, Piotra Malinowskiego, Józefa Golonkę, Wacława Dżewotę, dr. Marcina Towarnickiego, Stanisława Chmure, Michała Kolońskiego, Zygmunta Dembowskiego, Antoniego Miarke, Józefa Kupezyka, Aleksandra Lisowskiego, Eugeniusza Kahla, Romana Wala, Franciszka Kołychanowskiego, Michała Niemczawskiego, Andrzeja Nawrockiego, Stanisława Bogdanowicza, Edwarda Rudnickiego, Józefa Stopowego, Józefa Linka i Henryka Morawickiego — radcami skarbu w VII. klasie rangi w władzach skarbowych w Małopolsce.

Generalny Delegat Rządu przeniósł radcę Namiestnictwa Kazimierza Madurowicza ze Lwowa do Kalusza i poruczył mu kierownictwo tamtejszego starostwa.

Generalny Delegat Rządu powołał starostę Włodzimierza Hendricha do służby w Namiestnictwie.

Generalny Delegat Rządu przeniósł państwowe lekarza weterynaryjnego Franciszka Sęwiewera ze Lwowa do Radziechowa.

Generalny Delegat Rządu zamianował adiunktami dyrekcji urzędów pomocniczych Namiestnictwa oficyantów kancelaryjnych: Michała Zawadowskiego, Stanisława Ehrenfelda, Andrzeja Kociego, Jana Kaszorowskiego, Maryana Halszewskiego, Franciszka Goleckiego i Edwarda Schneidra.

Generalny Delegat Rządu nadał IX. klasę rangi sekretarzom powiatowym: Franciszkowi Hollankowi, Antoniemu Jankowskiemu, Jakóbowi Kwaśnickowi, Antoniemu Gorączce, Janowi Herdyńskiemu, Antonowiczowi, Michałowi Łysanukowi, Janowi Pieronikowi, Kazimierzowi Lautschnemu, Janowi Tyraskiemu, Hipolitowi Surnemu, Emilowi Krzyściakowi, Janowi Piechaczowi, Wła-

dysławowi Kostiukowi, Janowi Grabowickiemu, Michałowi Malecowi, Szymonowi Semenowowi, Julianowi Czarowi, Janowi Bembenkowi, Longinowi Tomkiewiczowi, Antoniemu Szarkowskiemu, Bronisławowi Kokurawiczowi, Józefowi Fukowi, Arnoldowi Władarowi Semitschowi, Pawłowi Lasocie, Ferdynandowi Tschöpowi, Michałowi Naszkowskiemu, Stanisławowi Lewickiemu, Janowi Wilkowi, Antoniemu Frankiewiczowi, Stanisławowi Niewczasowi, Władysławowi Dydyńskiemu, Leopoldowi Ciomborowi, Piotrowi Kobrynowi, Emilowi Straygowskiemu, Rudolfowi Bejorkowi, Tymoteuszowi Najdzie, Józefowi Holxie, Stefanowi Kluczyńskiemu, Antoniemu Pasierbiewiczowi, Władysławowi Stachurze, Nicetasowi Kobylniakowi, Janowi Czajce, Janowi Tymkowi, Stanisławowi Żółkiewskiemu, Władysławowi Poluchowskiemu, Juluszowi Ciecholewskiemu, Wojciechowi Pudełce, Kazimierzowi Majewskiemu, Janowi Prokopowi, Ignacemu Kruczkowi, Franciszkowi Guryle, Adamowi Niemcowski, Michałowi Fedakowi, Dymitrowi Kotowiczowi, Michałowi Ślusowi, Karolowi Sturnie i Witoldowi Romanowskiemu.

Generalny Delegat Rządu zamianował sekretarzami powiatowymi kancelistów Franciszka Wronskiego i Romulda Nikodemowicza.

Generalny Delegat Rządu przeniósł sekretarza powiatowego Władysława Dydyńskiego z Pilzna do Stanisławowa.

Generalny Delegat Rządu przeniósł oficyanta kancelaryjnego Teodora Markiewicza z Chrzanowa do Brzeska.

Generalny Delegat Rządu zamianował Piotra Kudłę, kancelistą.

Prezes dyrekcji skarbu zamianował rewidenta rachunkowego Władysława Nimbina, radcą rachunkowym w VIII. klasie rangi w władzach skarbowych w Małopolsce.

Prezes dyrekcji skarbu zamianował oficyantów rachunkowych: Ignacego Grębosza i Leopolda Liebhardta, rewidentami rachunkowymi w IX. klasie rangi w władzach skarbowych w Małopolsce.

Prezes dyrekcji skarbu zamianował asystentów rachunkowych Władysława Kaciorowskiego, oficyantem rachunkowym w X. klasie rangi w władzach skarbowych w Małopolsce.

Dr. Wiktor Hahn.

ALOJZY FELIŃSKI.

W setną rocznicę śmierci 1820 23 II. 1920.

(Ciąg dalszy).

Treść także czyni wrażenie jakby jakiejś intrygi: na dworze francuskim, intrygują i ministrowie i narzeczona króla i Eteozl. Ale wybór tematu bardzo charakterystyczny dla młodego poety: bohaterem tragedyi jest król, który dla ocalenia kraju nie waha się ponieść śmierci: pierwszy to raz tragedia polska wprowadziła motyw tak wzniosły. Jak Feliński rzecz samą rozprawdził i czy wogóle rozprawdził, nie wiemy: zachował się tylko „sułamek“ z tragedyi, w którym jedna z osób pyta Kozrusa:

Królu! i cóż narodem u ciebie się zowie? Czy ziemia, w której nasi mieszkali przodkowie,

A która dziś krwią zlsna i opustoszała, Smutnym siedziskiem naszych tyranów się stała?

Gdy ci mieszkańcy, którzy czekają: spokojnie, Jaki los Bóg przeznaczy nam i naszej wojnie, Karki swoje pod jarzmo poddał nikczemni?

KODRUS.

Niel naród jest w żołnierzach, w Atenach [nie maie.

Ponadto z pierwszej epoki twórczości poety zachowały się jeszcze urywki jego tłumaczenia z r. 1794 dramatu angielskiego, ogłoszone dopiero w r. 1913. Niestety w rękopisie nie zachował się ani tytuł dramatu, ani nazwisko autora; mimo specjalnych

poszukiwań nie udało mi się dotąd odszukać nazwiska autora i tytułu dramatu. Rekonstrukcja treści utworu przedstawia się mniej więcej w następujący sposób: Głównym bohaterem dramatu jest lord Belton, który rozpustnym życiem i nieczymi sprawkami wtargnął do grobu matkę, pierwszą żonę i ojca. Ojciec jego, umierając, oddał na wychowanie dwóch wnuków przyjacielowi swemu, zubożałemu Dulingowi. W chwili rozpoczęcia dramatu obaj synowie są już dorośli; jeden z nich, starszy Karol, wdał się w ojcę, drugi, Jerzy odznacza się siłachetnością i prawością. Konflikt dramatu stanowi natomiast miłość lorda Beltona i starszego jego syna do Henryjety, córki Dulinga. Jax rzeczą przeprowadził autor, wobec zachowanych fragmentarycznych scen tłumaczenia, trudno podać. Z zakończenia widoczne, że zamachy obu rywali na enotę Henryjety nie udeżyły; podczas usiłowania porwania jej zranil Karol własnego ojca. Z ostatnich słów wynika, że obaj rywale wstrząsnęci strasnym przejściem, wejda na drogę enoty.

Dramat ów angielski to typowy obraz tzw. dramatu płaczkowego, rozpowszechnionego w w. XVIII, zrywającego z więzami klasycznymi, wprowadzającego nowe walory artystyczne. I tu znowu niezwykle ciekawy rys dla poznania drogi twórczości poety, który nie odraza, jak to powszechnie podają nasze historie literatury, stał się klasycyzmem.

Jeżeli dodamy jeszcze dwa urywki drobne, jedna zawierająca „Przemowę Kornelii, matki Graców do Bzymiana“, pochodzący prawdopodobnie z jakiejś większej całości (oryginał lub tłumaczenie) i scenę I. aktu I. z tragedyi Woltera „Tryumwirat“, wyczerpiemy całą naszą dotąd spuściznę dramatyczną poety z okresu pierwszego jego twórczości. Charakterystyczne w nim wahanie się między dwoma kierunkami: jednym, trzymającym się uświęconych wzorów tragików francuskich i drugim, wprowadzającym już nowe pierwiastki, zrywającym z krępującymi przepisami teoretyków francuskich. Zwycięży

kierunek pierwszy: różnej ze wstydem wspomni Feliński o tych próbach młodzieńczych, „Korę i Alonza“ spali, a z owego nieznanego dramatu angielskiego zachowały się tylko przypadkiem niezachowane urywki.

Na razie jednak w rozciągłej tak pięknie twórczości dramatycznej nastaje dłuższa przerwa — wypełniona rozczytywaniem się w dziełach znakomych poetów francuskich; ponieważ wśród tego przyzwykli do przekonania, że polska literatura nie dorównywała francuskiej, angielskiej i włoskiej, i w wielu rodzajach zostawiała miejsce próbie, uznał za stosowne trzymać się prawidła Horacyusza t. j. nie drukować żadnego dzieła, któreby dłużej niż rok odleżało. W tych latach gruntuje się w nim część dla tych, co odbierają hold zdziwionej ziemi, sami prawdziwie godni nazwać się wielkimi, w pierwszym rzędzie dla Woltera:

Ty, co wywyższasz nad zawiść i przesładowanie, Koczogąłeś nas, szerzej nauk panowanie, Wieczny gustu, dowcipu i pisania wzorze, Brutusa, Mahometa, Zairy autorze!

Z wielkiem uznaniem wyraża się też o Raszynie:

Ty, rzymskich bohaterów malarzu wspaniałym, Sofoklesie Francuzów, ojciec wieków chwaly! Ty, z którego ust boskiem sama słodycz płynie, Miękkie, jasny, poprawny i czuły Raszynie!

Raszyna uważał za najznakomitszego poety dramatycznego, „nie nadśladowanego“, on to zaczyna i kończy epokę najwzrostego wydoskonalenia sztuki rymotwórczej we Francyi O Corneille'a wspomina raz tylko bez należytogo zrozumienia jego znaczenia.

Długi jednak przeciąg czasu minie, nim na nowo zwróci się do poezyi dramatycznej, bo dopiero w r. 1809 zacznie pisać najważniejsze swe dzieło, Barbarę Radziwiłłównę. W międzyczasie powstaje obok drobnych

wierszy przekład poematu Delille'a: L'bomme de chams, wykończony z przesadą wprost sumiunością i dźwięnością w latach 1801—1809, ogłoszony drukiem dopiero później. Tłumaczenie to, nie oddając wiernie oryginału w myśl ówczesnych teoryj o przekładach, odznacza się niezwykle pięknym językiem i wierszem, a nadto głębokiem odczuciem piękności życia wiejskiego: niektóre obrazy, skreślone piórem tłumacza, są małemi wprost arcydziełami, przypominającymi opisy przyrody w „Panu Tadeuszu“.

Dopiero po długiej przerwie przystępuje Feliński w r. 1809 do pracy nad tym utworem, który stał się kamieniem węgielnym jego stawy. Powstanie „Barbary Radziwiłłówny“ wiąże się ściśle z dążnością ówczesnych poetów dramatycznych stworzenia tragedyi historycznej osnutej na tle dziejów polskich. Pobudką ostatnią była „Ludgarda“ Kropińskiego, którą pisał w r. 1809. Praca postępowała jednak powoli: ciekawym, a małoznany szczegółem jest, że pierwsza redakcja tragedyi była prozą, którą potem przerabiał poeta na wiersze. Wykończona w roku 1811, przerabiana potem jeszcze i gładzona przez kilka lat następnych, ukazała się na scenie warszawskiej dopiero 27 lutego 1817 r.

Motyw miłości Barbary Radziwiłłówny i Zygmunta Augusta należy do bardzo popularnych w naszej literaturze. Już z roku 1787 pochodzi pięcioktowa tragedia Józefa Wybickiego; w r. 1811 powstaje tragedia Wętyka, a po Felińskim jeszcze kilku autorów dramatycznych przedstawia icsy nie-szczęśliwej małżonki ostatniego z Jagielloków w utworach dramatycznych, żeby choć wymienić Dominika Magnusiewskiego, Antoniego Edwarda Odyńca, a z ostatnich czasów Lucjana Rydla.

(Dokończenie nastąpi).

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie zamierzał praktykantami pocztowo-telegraficznymi po ukończeniu kursu pocztowo-telegraficznego: Annę Aszerównę i Kazimierę Buczównę w Jabłonkowie, Annę Brodównę i Klemens Nowickiego w Ustroniu, Olę Botorkównę, Małgorzatę Brodównę, Joannę Brachaczównę, Józefa Foltyna, Martę Hanslównę, Franciszka Kidonia, Stefanę Polę, Herminę Kiszównę i Emilię Strokównę w Bielsku 1, Edwarda Gardulaka, Michała Bielę, Wilhelma Szymiczka i Elżbietę Szymankównę w Działdowie, Elżbietę Kajzarównę, Edwarda Kawulka, Agnieszkę Milerską, Helenę Fiałównę, Wandę Fritzównę i Bertę Szawandównę w Bieszczynie 1, Jerzego Brochnieckiego w Cieszynie 2, Franciszka Skrlę i Rudolfa Włodeka w Trzyńcu, Paulinę Teofilównę w Nawisiu, Matyldę Strzyżówną w Skoczowie, Maryę Dzurówną w Bielsku, Annę Jędrzejkównę i Weronikę Jędrzejkównę w Piotrowicach, Stefanę Pawliżówną w Zabzrywicach.

W dzisiejszej Gazecie Lwowskiej ogłoszone jest rozporządzenie Generalnego Delegata Białego w sprawie obrotu zwierzętami jednokopytowymi z Rosją i Ukrainą.

Rozporządzenie

Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 20 grudnia 1919 r. w sprawie wprowadzenia zegaru 24-godzinowego w ruchu pocztowo-telegraficznym.

Na mocy uchwały Rady Ministrów z dnia 15 września 1919 r. wprowadza się z dniem 1 stycznia 1920 r. w służbie pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, tak wewnętrznej, jak i w stosunku do stron, czas liczenia według zegara 24-godzinowego.

Celem przeprowadzenia zmiany w sposobie oznaczenia czasu poleca się wszystkim urząd pocztowym, telegraficznym i telefonicznym oraz agencjom pocztowym, aby od powyższego dnia: a) we wszystkich podlegających urzędowym, dokumentach, dowodach służbowych, w których zachodzi potrzeba ustalenia czasu pewnej dokonanej lub dokonanej czynności służbowej, oznaczały czas według zegara 24-godzinowego, b) aby w poczekalniach dla stron ogłosiły powyższe zarządzenia za pomocą odpowiedniego obwieśnienia, z tem wyraźnym awizowaniem, że godziny od 1 po południu do 12 w nocy oznaczać się będą cyframi od 13 do 24. W służbie pocztowej i telegraficznej oznaczać należy minuty w ten sposób, że obok cyfry oznaczającej godzinę pisze się przy górnej połowie tej cyfry cyfry minutowe np. 0¹⁰, 15¹⁰ i t. p. W służbie telefonicznej natomiast na aparatach systemu Morse oddziela się cyfrą oznaczającą godziny od

cyfry minutowej znakiem „i“, przy aparatach zaś systemu Hughes'a przerwą białą (blenchem).

Rozporządzenie tut. z dnia 12 maja 1919 Nr. 247/VI, zawarte w Dzienniku Urzędowym M. P. i T. traci swą ważność z dniem 31 grudnia 1919 r.

Obecnych stempel kalendarszowych (datowników) z cxcionkami godzinowymi należy używać w dotychczasowy sposób aż do wymiany ich na nowe.

Minister:
(-) L. Tolłoczek.

Z frontów.

Komunikat

warszawskiego sztabu generalnego
Z dnia 23 lutego 1920.

Front litewsko-białoruski: Nad jeziorem Osweja oddział nasz rozbił posterunek bolszewicki, biorąc kilkunastu jeńców. Lokalny atak nieprzyjaciela w rejonie Daisny odparto w dniu wczorajszym; celem przeszkodzenia dalszej akcji zaczepnej bolszewików i rozbitcia ich sił, skoncentrowanych w rejonie na wschód od Skrygala, przesyła nasza oddziały grupy polskiej pod dowództwem pułk. Sikorskiego na całym froncie do kontrataku. W bitwie, która trwała od godziny 2 do 10, rozbiliśmy doszczętnie siły bolszewickie, zmuszając je do ucieczki na wschód. Dowódcą jednego z pułków bolszewickich zginął na polu walki. Ogólna zdobycz z tej akcji wynosi 6 dział z obsługą i zaprzęgiem, 15 karabinów maszynowych, 130 jeńców, w tem wielu oficerów, i około 70 koni, sztandar, kancelarya 428-go pułku piechoty, i wiele materiału wojennego.

Front wołyński: Energiczna akcja wywiadowa.

Front podolski: Oddziały nasze patrolują na przedpolu nowozajętej linii.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
Kuliński pułkownik.

Sprostowanie.

W komunikacie sztabu gen. zamiast słów „w dniu wczorajszym celem przeszkodzenia dalszej akcji zaczepnej bolszewików“ należy umieścić: „w dniu wczorajszym w odpowiedzi na trzydniowe ataki bolszewików i w celu rozbitcia ich sił“.

Nowa pożyczka wewnętrzna.

Minister finansów p. Wł. Grabski, jak już wiadomo — słożył do łaski warszawskiej projekty ustaw w przedmiocie

wypuszczenia 5-procentowej pożyczki państwowej.

Wniosek rządowy w tej sprawie obejmujący projekty dwu ustaw, z których jedna dotyczy 5-procentowej pożyczki krótkoterminowej, druga pożyczki długoterminowej, oprocentowanej w tej samej wysokości.

Najważniejsze postanowienia pierwszej z projektowanych przed Rząd ustaw — opiewają:

Upoważnia się Ministra skarbu do wypuszczenia 5 pr. krótkoterminowej pożyczki państwowej 1920 r. z pięcioletnim, od daty wypuszczenia terminem spłaty. Obligacje pięcioprocentowej, krótkoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej 1920 r., są wypuszczane serjami po 20 milionów marek każda w odcinkach, których wysokość ustali Minister skarbu.

Minister skarbu ma prawo, poczynając od 1 maja 1922 r., przystąpić do przedterminowego (art. 1) wykupu obligacji pożyczki, całkowitego lub częściowego, serjami, w drodze losowania, z opłatą procentów od dnia ustalonego dla wykupu. Procenty od pożyczki płatne są za każde półrocze z dołu, w d. 1 maja i 1 listopada każdego roku.

Po upływie terminu, ustalonego dla spłaty lub wykupu przedterminowego, obligacji pięcioprocentowej krótkoterminowej, wewnętrznej pożyczki państwowej 1920 r., mogą być te obligacje przedstawione dodatkowo do opłaty w ciągu lat 30.

Kupony mogą być przedstawione do opłaty w ciągu lat 10 od dnia ich płatności.

Obligacje i kupony, nie przedstawione do spłaty w powyższych terminach, stają się nieważne.

Kupony od obligacji pięcioprocentowej krótkoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej 1920 r. wolne są od podatków od kapitałów i rentowych.

Obligacje pięcioprocentowej pożyczki państwowej 1920 r., mają wszelkie prawa papierów, posiadających bezpieczeństwo pupilarne i mogą być używane dla lokacji kapitałów osób, porostających pod opieką i kuratelą, jakoteż kapitałów fundacyjnych, kościelnych, korporacji publicznych, kas cywilnych i wojskowych, depozytów oraz dla konwersji innych papierów publicznych.

Pożyczka długoterminowa wypuszczona ma być, według projektu rządowego, również do sumy 3 miliardów marek, serjami po 20 milionów marek, w odcinkach, których wysokość ustali Minister skarbu.

Procenty od pożyczki płatne są za każde półrocze z dołu w d. 1 marca i 1 września każdego roku.

Spłata umorzonych obligacji będzie dokonywana w terminach, ustalonych dla opłaty procentów.

Obligacje pięcioprocentowej wewnętrznej pożyczki państwowej 1920 r., mogą być przedstawiane do spłaty w ciągu lat 30, począwszy od dnia, ustalonego dla ich umorzenia.

Kupony mogą być przedstawiane do spłaty w ciągu lat 10 od dnia ich płatności.

Obligacje i kupony, nie przedstawione do spłaty w powyższych terminach, stają się nieważne.

Przy mającym nastąpić przerachowaniu zobowiązań, opiewających na marki polskie na przyszłą walutę polską pięcioprocentowa wewnętrzna długoterminowa pożyczka państwowa 1920 r. podlega przerachowaniu po kursie o 10 pr. wyższym od ustalonego dla znaków obiegowych.

W motywach do wniosku rządowego czytamy:

Wzrastające stale wydatki budżetowe Państwa są od dłuższego czasu, ze względu na wpływ podatkowy, oraz rozpręśnienie asygnat pierwszej pożyczki państwowej, zaspakajane przeważnie w drodze emisji emisji biletów polskiej krajowej kasy pożyczkowej. Zgodnie z ostatnim wnioskiem, złożonym przez Ministra Skarbu Sejmowi ustawodawczemu, emisja tych biletów będzie wkrótce doprowadzona do wysokości 11 miliardów marek polskich; zważywszy na wzrastającą z dnia na dzień drożyznę wszelkich artykułów, oraz powiększający się stale zakres działalności państwowej, wywołany przejmowaniem nowych obszarów, oraz nowych dziedzin życia, dalsze pokrywanie wydatków państwowych w drodze wypuszczenia znaków pieniężnych, wymagałoby nierównie większych emisji, oraz wywoływałoby, wskutek wzrastającej deprecjacji waluty markowej polskiej, niewymownie gróźną dla Państwa sytuację.

Jedynie wypuszczenie pożyczki państwowej, pozwoli Państwu na pokrycie w ciągu dłuższego czasu szych niedoborów budżetowych, bez uciekania się do coraz to nowych emisji markowych, grozących beznadziejną inflacją i deprecjacją waluty.

Opiersiując się zaś na ostatnich prelimitacjach budżetowych, uwzględniających konieczność opóźnienia kosztów wojny oraz funkcjonowania aparatu państwowego przy obecnym istniejącym cenach. Ministerstwo Skarbu uszło do konie przedstawił projekt emitowania pożyczek państwowych w wysokości 6 miliardów marek polskich, z których około 2 miliardów użyto na wykup 5 procentowej polskiej pożyczki państwowej 1918 r. Konieczność zastosowania się do koniunktur rynku pieniężnego, mianowicie obfitego na nim kapitałów wolnych tylko chwilowo, aż do czasu zupełnej sanacji stosunków gospodarczych, nakazywała wyszukanie, obok kredytu długoterminowego, również krótkoterminowego.

Celem zrównoważenia stanu posiadania dwóch typów jednakowo procentowanych pożyczek, pożyczki długoterminowej, jako dogodniejszej dla Skarbu (gdyż pozwalają jej ciężary obecne rozłożyć na długi szereg lat), lecz nieraz mniej dogodnej dla publicznego, przyznano pewne specjalne przywileje, mianowicie przyrzeczenie niekonwertowania jej przed 1930 r. oraz zapewnienie z stosowaniem przy przeliczeniu na przyszłą walutę polską o 10 pr. wyższego, niż dla innych zobowiązań kursu przerachowania.

Ks. Józef Panas, Dziekan W. P. 30)

PAMIĘTNIK KAPELANA Legionistów polskich z czasów wielkiej wojny.

(Ciąg dalszy).

CZĘŚĆ DRUGA.

Walki pozycyjne.

Boże Narodzenie. — Wielkanoc 1916.

1 grudnia. Po powrocie z urlopu zastałem swoją budę zupełnie zniszczoną, ale już był mróz, z którym prędzej można sobie poradzić niż ze śnieżną, śluczną plutą. Razem z ordynansem zabrałem się do budowania trwałszego i większego schroniska na zimę.

2. grudnia. Już dół na ziemiankę wykopany, praca koło zrzbu idzie przód.

4. grudnia. Ziemiankę swoją wykończyłem zupełnie, utrałem szczerle m hem, a nawet znalazłem się okno początkowo z natłuszczonego papieru, a później jako wielki skarb wyostałem kawałek szyby, który pochodzi podobno z niemieckiego magazynu.

5. grudnia. Niedziela. Nabożeństwo odprawiłem dla 2 p. ulanów, którego część stoi w rezerwie w Wołczuku. Na froncie znajduje się I. i II. brygada. Pierwszą brygadę ścisnęliśmy z naszych pozycji i z pod Kółek do rezerwy korpusu i umieszczono ją w Korasinie i Leszniewce.

6. grudnia. Wewnętrzne urządzenie mojej ziemianki udoskonalałem. Uzyskałem żelazny piecyk, a nadto w kącie znalazłem stół, który z rana służył na prowizoryczny ołtarz. Najgorza bieda była światłem, ale przemyślny Wicek znalazł nowy sposób świe-

cenia łojem z rosolu, z konserwy lub wreszcie za protekcyą wydoszczony od rzeźników. Najpewniejsze jednak światło daje piec, w którym się palić musi od rana do wieczora, bo inaczej w ziemiance zimniej niż na dworze.

7. grudnia. Skradziono mi w nocy moje śnieżne siwki z sąsiedniej ziemianki. Daje znać do żandarmeryi polowej. Konie były własnością skarbu.

14. grudnia. Wszędzie wre budowa. Na froncie obok okopów powstają na wielkich miejscach setki ziemianek, wszak najwyższy czas zabezpieczyć się przed ofensywą mrozu. Sztab nasz, który dotychczas mieścił się w kilku ziemiankach w Wołczoku, rozpoczął przy pomocy 400 jeńców budowę miasteczka, które ma nosić nazwę „Legionowo“. Roboty pod kierownictwem kompanii technicznej idą bardzo chyżo. Równocześnie buduje się nowe drogi i mosty, ciągnące się przez rozmokłe bagna. Trasują również kolejkę polową ze stacji Wołczek do Legionowa.

W swojej budzie stojącej wśród sosnowego lasu siedzę, względnie leżę całymi dniami, bo czuję się chorym. Nudy rozpędzam studycowaniem teologii przy bardzo prymitywnym oświetleniu. Gdy tak posiedzę kilka miesięcy, będę się mógł przygotować do egzaminu konkursowego.

23. grudnia. Wielkie przygotowania do Świąt. Ja już Bogu dzięki oddałem obowiązki oficera prowiantowego, więc mam święty spokój. Legionowo już w części jest gotowe. Komenda Legionów przenosi się z Wołczka na nowe miasteczko.

24. grudnia. Wigilia. Wyjechałem na stację kolejową Maniewice jeszcze wczoraj wieczorem po ks. Biskupa Bandurskiego, który został zaproszony do nas na Święta. Mróz bardzo silny. Po długim czekaniu

schroniłem się do naszej piekarni polowej, gdzie u por. Małackiego znalazłem gościnne przyjęcie. Czekaliśmy z ulanami jeszcze bardzo długo, bo ks. Biskup przyjechał aż po południu. Czterokrotny powóz Biskupa otaczający dwa szwadry tych ulanów; takiej bandery już dawno nie miał żaden z naszych ks. Biskupów.

Wigilia odbyła się w naszym nowym kasynie, nastroj był nadzwyczaj podniosły i miły. Nie zmógł go nawet ten przypadek, że od lampy zapalił się na suficie mech, a gdy ktoś wylazł na strych, aby gasić, zostaliśmy razem z potrawami zasypani grubą warstwą mchu, gdyż powała była nie z desek, ale okrągłych tyk i posypana warstwą mchu.

Wśród nocnej ciszy, przy silnym świetle dwu reflektorów odprawił ks. Biskup na leśnej polanie pasterkę dla kilku tysięcy Legionistów, reprezentujących wszystkie rodzaje broni i wszystkie oddziały. Po pasterce wygłosił ks. Biskup nadzwyczaj podniosłe kazanie. Podzielał ta uroczystość z pewnością wryła się bardzo silnie w serca i pamięć wszystkich Legionistów.

26. grudnia. Przyjeżdża ks. Biskup Bandurskiego czekaliśmy z wielkim utęsknieniem, gdyż spodziewaliśmy się, że on swoją powagą i wielkim sercem biskupa petryoty potrafi dokonać wielkiego dzieła, to jest pogodzić różne waśniące się wielkości legionowe, lecz niestety nadzieja ta zupełnie się nie spełniła.

Gdy na początku wojny wyruszaliśmy w pole wszyscy byli pewni, że na Boże Narodzenie będziemy w domu, a gdy opowiadałem swoim towarzyszom, że Polska powstanie, to tylko podczas pertraktacji pokojowych, które się skończą najpóźniej w po-

łowie 1915 r. Dotychczas moja przepowiednia stoi góra, więc przypuszczam, że pokój będzie zawarty w r. 1917.

9 stycznia 1916. Nabożeństwo mia-łem dla 2 p. u., który stoi w Hradyskach. Jest to dość sładna wioska, otoczona dookoła lasami i wielkimi bagnami, zamieszkała przez ludność prawosławną. Nabożeństwo odprawiłem w cerkwi. Oprócz wojska zebrało się także dużo ludności cywilnej, prawosławnej, która jednak pamięta, że „tut była Polska i nasza dudy były katolikami“. Ochrzciliśmy kilkoro dzieci i od razu dałem do rąk rodzicom akta chrztu, aby po wojnie dali wciągnąć do ksiąg matrykalnych.

10 stycznia. Odwiedziłem również Ozerak, gdzie w kościółku miałem nabożeństwo. Stoi tu jeden szwadron naszych ulanów. Przy pomocy naszej komendy placu założyłem polską szkołę, do której się zapisało 500 dzieci. Uczyć będzie nauczyciel legionista. W Ozeraku zabawiłem kilka dni.

15 stycznia. Długie wieczory zimowe wloką się posępnie jedno za drugim, każdy dzień podobny do drugiego jak kropla wody. Na froncie także spokojnie, czasem tylko trafiają się lokalne walki patroli, skutkiem czego bywają ranni, a nawet zabici. W naszym Związku sanitarnym, który jest dość wygodnie urządzony koło stacji Wołczek, jest dużo chorych, wskutek czego pomieszczenia ziemianek legionowych na bagnach. Niestety, front się nie da zmienić. Do chorych często wzywają mnie telefonicznie, nawet w nocy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Stronictwo prawicy narodowej.

Z Rady naczelnej Stronictwa prawicy narodowej nadesłano nam komunikat następującej treści: Dnia 21 i 22 b. m. zebrała się w Warszawie Rada naczelna dotychczasowego Stronictwa prawy konstytucyjnej przy nader licznym udziale członków ze wszystkich dzielnic Polski. Obrady wykazały jednolitość poglądów na kwestye zasadnicze, tyczące się podstaw ustroju Państwa i ładu wewnętrznego w Polsce. Stwierdzono, że tradycyjną wierność dla Kościoła katolickiego, do którego należy olbrzymia większość obywateli, należy utrzymać w zupełnej i tradycyjnej w Polsce tolerancji dla wszystkich innych wyznań, tak samo, jak głębokie poczucie narodowe Polaków każe im szanować i wyznaczać w Republice w równych prawach jak i w obywatelstwach.

Tak ukształtowana Polska, wsparta terytorjalnie na wschodzie o granice zapewniające nam bezpieczeństwo militarne i rozwój ekonomiczny, obejmujące na zachodzie i południu wszystkie ziemie polskie, wsparta moralnie o silną władzę zwierzchnią jakoteż władzę ustawodawczą, ukształtowana na wzór wielkiej demokracji zachodu, wreszcie o władzę konstytucyjną, świadomą swoich praw i odpowiedzialności, Polska ta potrafi pod ochroną swej silnej armii zapewnić wszystkim swoim obywatelom swobodę rozwoju politycznego, kulturalnego i ekonomicznego, w duchu sprawiedliwości społecznej i harmonijnej współpracy wszystkich warstw, dla dobra powszechnego. Powyższe zasady streszczają w sobie dążenia szerokich warstw umiarkowanych i przedstawicieli, zgodnie z duchem czasu pojęty polityczny kierunek prawicowy, kierunek rozumnego postępu, ładu i porządku.

Rada naczelna naj. wnioskiem oddziały warszawskiego postanowiła przeto nadać Stronictwu nazwę Stronictwa Prawicy Narodowej, a zarazem zleciła organom kierującym szczegółowe sformułowanie i rozwinięcie organizacyjne powyższych podstaw programu.

Stronictwo prawicy narodowej wypowiedziało przekonanie, że Rząd Polski przystępując po długiej wojnie, prowadzonej z całym poświęceniem przez naszą walczą i ofiarną armię pod znakomitem dowództwem Naczelnego Wodza, do pertraktacji pokojowych z Rządem komisarzy ludowych, winien żądać od tychże uznania za bezprawie i gwałt rozbiór Polski i odpowiednio do nich zabezpieczenia pełni historycznych naszych praw terytorjalnych, zaznaczając potrzebę zupełnego des-interessement ze strony komisarzy ludowych w sprawie tychże terytorjów. Rząd Polski winien dalej zaznaczyć, że losy ludności ziem powyższych rozstrzygnięte będą zgodnie z interesem Państwa Polskiego, w myśl ich dążeń i ich potrzeb kulturalnych i ekonomicznych. Stronictwo Prawicy Narodowej wypowiedziało przekonanie, że Rząd Polski winien złożyć w swoich pertraktacjach zgodę z tymi ościennymi krajami, które również są w zatargu z Rosją sowiecką, jak również że Rząd Polski pod każdym zawiązką Naczelnika Państwa winien pod uwagę konieczność zabezpieczenia Polski przed wszelkimi próbami mieszania się w jej sprawy wewnętrzne, a najbardziej wnoszenia na jej obszary zarzewia agitacji rozkładowej.

Z Warszawy.

Rabin Halpern wręczył Marszałkowi memoriał organizacji obradków, oraz petycję podpisaną przez 304 rabinów przeciw wprowadzeniu przymusowego odpoczynku niedzielnego. Prezydium Sejmu odesłało petycję do Komisji dla spraw handlu i przemysłu.

Wczoraj popołudniu w wojskowym Zakładzie karnym odebrał sobie życie oficer b. armii Hailera por. Januszkiewicz, oskarżony o defraudację.

W sali Muzeum przem. i handlu rozpoczęły się obrady Tagutowców, grupy wyzwolenia, z całego Państwa przy udziale około tysiąca delegatów.

Paryski *Le Radical* w artykule zatytułowanym „Brawo Piłsudski“, wyraża zdanie że mełowym stanu powinni przyzwyczać się do uwatania Polski za wielkie mocarstwo, odgrywające naczelną rolę w Europie centralnej. Państwa sprzymierzone mają obowiązek pomagać Polsce smartwchwałej.

Z zawieruchy plebiscytowej.

Plebiscytowy komitet masurski komunikuje:

Komisja koalicyjna przejęła ofiarnie rządy na terenie plebiscytowym Prus wschodnich, mając do pomocy kilkuset żołnierzy

angielskich. Niemcy wojsk swoich nie wycofali, lecz tylko czasowo zwolnili żołnierzy od służby, wypłacając im z góry żołd na długi przeciąg czasu.

Sytuacja Polaków jest dziś o wiele gorsza, niż przed przybyciem komisji, gdyż zwolnieni żołnierze włóczą się po wsiach i miastach, wymyślając przed ludem na kaslię i zaczepiając każdego, kto odezwie się po polsku. Wskutek tego wielu z Polaków, którzy dotychczas występowali otwarcie, zaczyna się hamować, bojąc się napaści ze strony Niemców. Całe uzbrojenie dotychczasowe żołnierzy, amunicja i artyleria spoczywa w koszarach. Straż, żandarmerja i policja pełni nadal swoje obowiązki. Z żądaniem koalicyji nikt się nie liczy. Niemcy przyjmują aliantów gościnnie, podnosząc na każdym kroku istnienie i pracę narodu niemieckiego.

Polacy wręczyli koalicyji swoje żądanie równouprawnienia w administracji i spodziewają się, że komisja przychyli się do niego. Niemcy tryumfują, że plebiscyt jest dla nich pewny i że praca uświadamiająca Polaków jest dziś niemożliwa. Kilku Masurów, którzy wrócili z Warszawy w rodzinne strony, zostało przez Niemcy w drodze uwięzionych i wywiezionych przez teren plebiscytowy.

Na obu Śląskach.

Delegat Rządu polskiego poseł Zamorski przyjął wczoraj reprezentantów prasy i udzielił im następujących informacji:

Zarówno Sejm jak Rząd stoją na stanowisku, że wynik plebiscytu wtenczas tylko przyjmie i jemu się podda, jeżeli absolutna wolność i bezstronność w przeprowadzeniu plebiscytu zależy od 3 warunków, tj. zniesienia linii demarkacyjnej, zniesienia żandarmerji i uprawnień do głosowania, czynniki miarodajne doszły do przekonania, że pierwsze dwa warunki zostały rozstrzygnięte przez komisję jednostronnie na niekorzyść Polaków.

Żąd wypływa jednomyślna uchwała Sejmu po referacie pp. Buzka i Daszyńskiego, oraz stanowcze i miękie stanowisko, jakie zajął Rząd przez usta Ministra Patka. Cała Polska za przykładem Sejmu i stolicy wzięła sprawę cieszyńską do serca. Rozpoczęły się masowe wiece i tworzą się organizacje obywateli, które sprawy Śląska nie spuszczają z oka. Gdyby miało przyjść do wojny z Czechami, byłaby to najpopularniejsza wojna w Polsce. Mogą więc Polacy śmiało z otuchą patrzeć w przyszłość, a na teraz spełnić swój obowiązek, przygotować plebiscyt i głosować zwartym szeregiem za połączeniem z Polską. Tak Sejm jak Rząd z niepokojem patrzy na budzenie się wśród ludu śląskiego coraz głębszej niechęci do państw koalicyjnych, zwłaszcza do Francji. Należy odróżnić naród francuski i armię francuską od garstki polityków, których dobór w Cieszynie może nie jest szczęśliwy. Francja zawsze była i jest naszym wieraym sojusznikiem, a obecny rząd francuski szczerze zajął się zbadaaniem przyczyn zatargu, który wybuchł na Śląsku. W myśl zasad Wilsona nie dopuścimy, aby na Śląsku prawo stanowienia o sobie zostało przeformalizowane o handel węglem. Żądamy plebiscytu, a nie karbonocytu.

Dzisiaj otrzymały pisma śląskie komunikat międzynarodowej komisji plebiscytowej w sprawie starostwa w Karwinie. Między innymi powiedziano w nim: Komisja [nie] dyspozycyjna zastrzega sobie administrację okręgu górniczego w Karwinie (kompetencja w trzeciej instancji) i przekazuje swoją władzę w sprawach dotyczących administracji na komisję administracyjną od niej zależną, składającą się z czterech delegatów po jednym z każdej delegacji, a mianowicie za Anglię Flowers, za Francję kapitan Filipot, za Włochy pułkownik Bernetu, za Japonię Akama. Komisji podlegają dwaj doradcy: jeden polski, drugi czeński, których atrybucje są następujące: a) pomagają komisji w charakterze ekspertów, b) stoją na straży interesów kraju który reprezentują, czuwając nad ich zabezpieczeniem we wszystkich wypadkach, c) załatwiają między sobą trudności, któreby mogły powstać.

Sprawy, dotyczące finansów, oświaty, poezt i telegrafów, oraz aprowizacji, określają szczegółowe instrukcje. Kompetencja komisji administracyjnej obejmuje całe terytorjum dawnego powiatu frystackiego na zachód od linii demarkacyjnej.

Głos pracy donosi: Komisja koalicyjna na Górnym Śląsku utworzyła szereg wydziałów. Na czele wydziału sprawiedliwości, komunikacji i aprowizacji stanęło dwu Anglików i oficer francuski.

Komisja międzysojusznicza w Opolu unieważniła wszystkie zarządzenia w ostatnich czasach wydane przez Niemców na wybory do reprezentacji gminnych.

Głos Pracy donosi, że wszelka korespondencja b. władz niemieckich na Górnym

Śląsku w obszarach plebiscytowych oddana została pod kontrolę komisji międzysojuszniczej.

Konferencje paryskie.

Konferencja ambasadorów zajmowała się w sobotę klauzulami morskimi. Zgodzono się na zwołanie sankty w celu przedyskutowania art. 197 o kontroli stacji radiotelegraficznych niemieckich, na wynajęcie Niemcom okrętów dla przewiezienia jeńców ze Syberji z zastrzeżeniem, że transporty jeńców polskich, czeskich i jugoslawiańskich będą miały pierwszeństwo, wreszcie ustalono instrukcję dla reprezentantów koalicyji na Węgrzech.

Korespondent *Petit Parisien* donosi, że konferencja koalicyjna doszła do ważnych postanowień w sprawie tureckiej. Zgodzono się na postawienie Turcji w Konstantynopolu oraz na zwierzchnictwo aliantów nad Dardanelami i Bosforem i pozostawienie Greków w Smyrnie. Pozostaje jeszcze sprawa Turcji wschodniej i Dodekanessos, które Włochy godzą się opuścić na rzecz Grecji. Odpowiedź Wilsona nie jest jeszcze ostatecznie zbadana.

Sprawa wydania Wilhelma także jeszcze nie dojrzała, również jak zamiar osadzenia go na Curaçao. Zasadniczek różnic w zapatrywaniach na tę sprawę między koalicyją a Holandją niema.

W kwestyi rosyjskiej na Radzie najwyższej rozważania nie postąpiły zbyt naprzód. Przymuszają, że każde poszczególne mocarstwo będzie wobec Rosji sowieckiej uprawiało własną politykę i że wspólne postępowanie nie jest planowane. Ważniejszym wydaje się powrót p. O'Grady do Londynu, który odmówił korespondentowi *Evening Standard* wszelkich wyświadeń, zanim nie poinformuje ministerstwa spraw zagranicznych. Zarazem domógł, że z końcem przyszłego tygodnia wróci do Kopenhagi, aby uzgodnić układy w sprawie jeńców.

Ze świata.

(P. 4. 2.)

Rosyjska armia rewolucyjną zbliżyła się na 10 wiorst do Chabarowska. Armia czerwona pobila dowódcę wojsk kołczakowskich gen. Kapela, wtroczyła do Irkucka i zawarła ze znajdującymi się tam wojskami czeskosłowackimi rozejm. Do Irkucka przybyły rozproszone oddziały czeskosłowackie.

Dzienniki waszyngtońskie domagają, że senator France wniósł zwołanie do Waszyngtonu międzynarodowej konferencji dla ułożenia projektu pokoju międzynarodowego, na którą wszystkie państwa wysłałyby po 3 delegatów. Miałyby się ona odbyć w listopadzie b. r. a koszt jej obliczono na 15 milionów dolarów.

Wedle doniesień paryskich ruch listowy z Rosją przez Finlandyę został dopuszczony na tydzień, tak samo przesyłki żywności i odzież za pośrednictwem duńskiego Czerwonego Krzyża.

Minister robót publicznych przyjął onegdaj przedstawicieli górników francuskich, którzy oświadczyli gotowość pracowania ponad godzinę normalnie, ażeby powiększyć produkcję węgla.

Der Morgen donosi, że uwięziony pod zarzutem rabunku Kis, zeznał przed sądem śledczym, że uprowadzenie i zamordowanie komunisty węgierskiego Schöna zostało dokonane z rozkazu komendanta Horthy'ego z pomocą poselstwa węgierskiego w Wiedniu przez węgierskich oficerów wysłanych do Wiednia.

Wiec N. Z. R.

Z górą 2000 osób zgromadziło się wczoraj w sali Tow. higienicznego w Warszawie na wiec zwołany przez Narodowy Związek robotniczy celem wypowiedzenia się w sprawie dalszego prowadzenia wojny i w kwestyi plebiscytu. Uchwalono między innymi następujące resolucje:

Proletariat polski w Warszawie zebrały na wiecu Narodowego Związku robotniczego w sprawie pokoju z Rosją podjęła, że zakończenie wojny jest jedynym pragnieniem wszystkich mas robotniczych. Zebrani wzywają Rząd do energicznej akcji mającej na celu zapobieżenie nowej spekulacji skupowania artykułów i robbienia zapasów dla ewentualnego handlu z Rosją po zawarciu pokoju. Zebrani wyrażają jak najgłośniejszy protest przeciw temu, że międzynarodowa komisja plebiscytowa na Śląsku

Ciesz. powołana do bestronnego przeprowadzenia plebiscytu działa wyłącznie na korzyść Czechów z krzywdą interesów polskich i wzywa Rząd, by energicznie wystąpił w tej sprawie zapewniając uczciwe i wolne od nadużyć przeprowadzenie plebiscytu. W końcu wyraża hold dla postawy robotników na Śląsku cieszyńskim.

KRONIKA.

Lwów, 24 lutego 1920.

Kalendarz.

Sroda: 25 lutego.

Rzym. kat.: Macieja.

Gr. kat.: Meletyja.

Słowiański: Sławoboj.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 54 zachód słońca o godzinie 5 37 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południu +2 stopni.

O prawo obywatelstwa. Jak donosi *Gazeta Warszawska*, w ostatnich czasach napływa do Ministra spraw wewnętrznych dużo prośb o uzyskanie prawa obywatelstwa polskiego, stosownie do uchwały sejmowej. Sprawy te nie są jeszcze rozważane, ponieważ Ministerstwo nie przygotowało jeszcze przepisów wykonawczych do tej ustawy.

Z Towarzystwa prawniczego. W czwartek, 26 lutego, wykład dr. A. Malaczynskiego „O organizacji ubezpieczenia społecznego w Polsce“. Początek o godzinie 6 15, ul. Zimorowicza 9.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Tow. akademickiego „Zjednoczenie“ odbędzie się w środę, 25 lutego b. r., o godz. 6 po południu w Domu akademickim im. Potockiego przy ul. Królewskiej 1. 7. Na porządku dziennym sprawozdanie delegacji „Zjednoczenia“ na Zjazd organizacji pol. młodzieży akademickiej w Warszawie, Goście wprowadzeni mile widziani.

Na cele publiczne. Wydział Kasy i Koła literacko-artystycznego we Lwowie uchwalił przeznaczyć 10.000 koron na cele publiczne, a mianowicie: 5.000 koron na plebiscyt górnośląski, 3.000 kor. dla Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Lwowie i 2.000 koron dla Kola słuchaczek Uniwersytetu.

Wieczór muzyczny Kasy i Koła liter. art. W najbliższy czwartek, dnia 26 b. m., urządzi Kasy i Koło lit. art. „Wieczór muzyczny“, w program którego wchodzi: śpiew p. St. Argasińskiej-Uhoynowskiej i gra na fortepianie p. Löwenhoff-Kwiecińskiej. Akompaniament objął p. Bron. Wolfsthal. Karty wstępu dla członków i ich rodzin po 4 kor., a dla gości wprowadzonych po 8 koron wydaje Sekretaryat.

Dr. Franciszek Grzegorzczak radca szkolny i długoletni dyrektor gimnazjum najpierw w Przemyślu, następnie w Brzeżanach, zmarł po długiej chorobie w 78 roku życia w naszym mieście. Cichy pracownik na niwie pedagogicznej, wychowawca kilku pokoleń, zmarły należał do tych niestrudzonych pedagogów, którzy zapatrzeni w wysokie ideały narodowe im poświęcają pracę całego życia, niezrażeni niepogodzeniami. Szczególnie trudne było jego stanowisko w Brzeżanach w tam ognisku u-rainizmu, w ojczyźnie Staruchów, Baczyńskich i Bebelaków, którzy popierali przez ówczesnego inspektora Jana Lewickiego, paraliżować się starali nadawcą działalność dyrektora najstarszego w kraju polskiego gimnazjum. Mimo jednak przykrości, które mnożyły się z roku na rok, s. p. zmarły, potrafił utrzymać się na trudnym stanowisku i ani na chwilę nie stracił wiary w słuszność polskiej sprawy w Brzeżanach. Sumienny i pracowity, był też założycielem i kierownikiem polskiego Seminarjum nauczycielskiego w Brzeżanach, służył zawsze pomocą narodowym instytucjom, należąc do wydziałów różnych stowarzyszeń, a gdy wiek i okoliczności skłoniły go do przejścia na emeryturę, nie usunął się w zacisze domowe, lecz objął dyrekturę w prywatnym gimnazjum w Przemyślanach i wywarł na tym postępowaniu do r. 1914. Życie na uchoźtwie w Pradze i zupełne zniszczenie dorobku całego życia przez Moskali podkopaly wątłe zdrowie prawego obywatela i odrodzona Polska zastała go już złamanym starcem. Zmarły osierocił żonę, dwie córki zamężne, starszą za mecenasem Bobrowskim, młodszą za dyrektorem gimnazjum buczackiego B. Kryczyńskim, oraz dwu synów, Józefa i Romana. Cześć Jego pamięci! (at).

Magazyn kradzionych rzeczy wykrył inspektor lwowskiej policji p. Dostał w Rawie ruskiej u kupca Henocha Stangera,

pry poszukiwaniach za rzeczami skradzionymi p. Arturowi Dworckiemu. Część tych rzeczy po rozpoznaniu odebrano, konfiskując przytem połamany kielich mszalny, który sarna połowica Stangera usiłowała ukryć. Gotówkę 2230 koron i kradzione rzeczy przywiezione do Lwowa do depozytów policyjnych a niesumiennego firmanta umieszczono w policyjnych arsztach lwowskich.

Kradzież w składnicy sanitarniej D. O. E. przy ul. Zyblikiewicza 1, 38 popelniali od listopada ubiegłego roku 19-letni ordyans Leon Fedczek i 21-letni Marysa Sliwiński, szarogowice, przydzielony tam do służby, sprzedając kradzione leki ni-jakiemu Israelowi Freundlichowi właścicielowi apteki „Savitas“ obok ropatki Zama stynowskiej.

Moralnym sprawcą kradzieży leków był Freundlich, który namawiając Sliwińskiego do czynu, niezajętemu się na lekach chłopakowi pokazywał potrzebne preparaty, jak wyglądają i dał mu spis takowych, płacąc za nie psie pieniądze. Skłoda, wyradzona Skarbowi Państwa wynosi około 100.000 koron, podczas gdy sprawy kradzieży strzymali od Freundlicha za leki owe kwotę 600 koron.

Kradzież wykryto przypadkowo, ostatniemi bowiem czasami zaginęły klucze od składowni, co wzbudziło podejrzenie sążadu, a przeprowadzone szkotatem wykryło brak rozmaitych leków. Sledztwo wykryło u Fedczeka (z zawodu ślusarza) podrobione klucze od magazynu, wobec pewnych dowodów winy, przyznał się on do kradzieży, wyjawiając szarogowca Sliwińskiego, jako pośrednika a aptekarza Freundlicha, jako odbiorcę. W aptece F. odebrano część skradzionych preparatów, oddając aptekarsko do ukarania sądowi połowemu D. O. E. przy ul. Kaźmierzowskiej, gdzie również i odary jego nieuczciwości osadzono.

Kradzież strychowca. Przy ul. Na Bajkach 1 skradziono ze strychu Alojzemu Gustawskiemu bieliszę wartości 5.000 kor. Przy ul. Stryjskiej zabrano ze strychu Julii Włodzimierzowej bieliszę wartości 600 koron.

Przy ul. Andrzeja Potockiego 1. 56 okradziono strych Michaliny Komarnickiej, żony emer. pułkownika, zabierając znaczną ilość bieliszę wartości 10.000 kor., kradnąc również z tego strychu bieliszę Gustawa Malcewskiego wartości 2.500 kor.

Przy ul. Snopkowskiej 10 skradziono ze strychu bieliszę Tekli Wiatrowaie wartości 2.000 kor.

80 próżnych worków, wartości 12.000 kor. skradziono z magazynu Tadeusza Weinberga przy ul. Gródeckiej 95.

7 kilogramów musztardy skradziono w restauracji p. Israela Felda przy ul. Zimorowicza 1. 10, unykając chyżo z łupem, gdyż złodziei spieszono.

Sprawców okradzenia Stanisławowski go konsumu kolejarzy wykryto we Lwowie. Niejakiego Władysława Rybczyńskiego ze Stryja, aresztowanego za okradzenie kasy w Brzozowie, który zbiegł eskortującemu go tendarzowi, poznał ów tendarz zasuspendowany za to, przy ul. Kopernika, a śledząc za nim, spowodował aresztowanie go jako „pacjenta“ u dr. Rzymarına. Zniechęcony przy nim 14.000 marek, a w sledztwie przyznał się iż z twarzyskami dokonał włamania do konsumu kolejowego w Stanisławowie. Wspólników jego, kolejarzy ze Stanisławowa: Wincentego Ptaszka, knduktora kolejowego, Tadeusza Zagera, funkcyonaryusza kolejowego i Józefa Palenicy, ślusarza kolejowego, rabiącego narzędzia z dziejskie aresztowano w Stanisławowie, zarządzając posęgi za dwoma j-szemi zbiegłymi członkami bandy, którzy zdążyli ukryć w niewiadomem miejscu pół miliona koron gotówką.

W pracowni cukierniczej p. Daniela Stekowa przy ul. św. Mikołaja 7 okradziono 100 kg. worek cukru, dwa torty i butki łącznej wartości 8.000 kor.

W lokalu Centralnego komitetu się ót żydowskich przy ul. Kaźmierzowskiej 1. 10 skradziono garderobę sieroca, wartości 3000 kor.

W tramwaju E. D. wyciągnięto p. Felicji Niedzielskiej, pugilares z 300 kor.

Uciekł z domu matki z Przemysłu w kierunku Lwowa, 11-letni Franciszek Michaliszyn, blondyn, niskiego wzrostu, oczy niebieskie.

Kieszonkowiec, 18-letniego Michała Wowszuka, szaryno na pl. Geluchowskich w chwili, gdy wyciągał 240 kor. p. Joannie Dymyszkowej, przedniej w Buska.

Drzewo budulcowa w lesie miejskim w Zubrzy, kradł niejaki Frosser z ul. Snopkowskiej. Zasadzka służby leśnej, uczyniona nań oddała go w ręce sprawiedliwości, a rewizya na Snopkowie u Józefa Dobrzańskiego i Stanisława Zwarycza, powróciła częściowo wyradzona miasu skłode, która przenosi 4000 kor. Amatorów kradzionego drzewa aresztowano.

Wykrycie szajki złodziejskiej. Okradziony niepawno z rzeczy wartości 200.000 kor. Oswald Glas poznał na jakimś przechodniu swe własne spodnie, wobec czego spowodował jego aresztowanie. Sledztwo wykazało, iż aresztowany używa się Franciszek Minczuk, pochodzi z Warszawy i z niejakim Oseławem Hnatowiczem, również Warszawianinem, Tarbawskim, Leonem Aleksandrowskim z Odessy urządzili szereg włamań i kradzieży we Lwowie.

Narzędzia złodziejskie wyrabiali w wydierkawnym warsztacie ślusarskim przy ul. Wybranowskiego 7 Emanuel Kessler i Maks Fluchs. Magazyn kradzionych rzeczy znajdował się u Blimy Schreiberowej przy ul. Szpitalnej 19, asbywcami byli Fei-el i Mina Goldstein, Piatas Haberman, Izak Szudrich z ucheowa i Heaoh Stanger z Rawy ruskiej.

Skradzioną skórę w konsumie pocztowym i u szewca Chlibkiewicza kupili Jankowski i Olszewski szewcy od pośrednika Sliwińskiego notowanego złodzieja, bucki zaś skradzione w warsztacie Chlibkiewicza wywozili do Sniatyn złodzieje Soja i Szeł. Aresztowano też narzeczoną jednego z fahowców Koraków i Brunackiego dozorcę domu przy ul. Skarbkowskiej 41, weszącego za miejscem, gdzie urządzili włamanie i kradzież.

Właścicielkę warsztatu ślusarskiego (ul. Wybranowskiego 7) u której również były rzeczy kradzione letąca chora obecnie, pozostawiono na razie na wolnej stopie, cała zaś szajka odstawiona została do więzień sądu karnego.

Bilans pokoju wersalskiego. Tardieu ogłosił w „Illustration“ serję artykułów o traktacie wersalskim, w których wykazuje, ile trudów kosztowało jego ułożenie. Przez 6 miesięcy, 52 komisji odbyło 1646 posiedzeń. Uwzględniano każdą, nawet najdrobniejszą krytykę niemiecką. Co do zarzutu niemieckiego, że traktat nie jest wykonalny, odpowiada Tardieu: wszak wiele punktów traktatu zostało już zrealizowanych. Jako przyłączenie Alzacji i Lotaryngii do Francji, poznańskiego do Polski, okręgów wallońskich do Belgii i t. d. Tardieu jest zdania, że wszyscy sprzymierzeńcy powinni mieć tylko jedną myśl t. j. zrealizować traktat, jaki jest i dążyć do jego zrealizowania.

Pod nową flagą. Wczoraj wsiadło w Liverpoolu 1.500 osób na pokład „Imperatora“, dawnego okrętu niemieckiego, który po raz pierwszy jedzie do Nowego Jorku pod flagą angielską.

Komunikacya nadpowietrzna. Między Londynem a Paryżem została zaprowadzona na przeciąg 6 miesięcy regularna komunikacya pocztowa nadpowietrzna. Przewożenie przesyłek pocztowych odbywa się codziennie. Towarzystwo utrzymujące tę służbę pocztową, czyni obecnie także próby w kierunku zaprowadzenia komunikacyi telefonicznej bez drutu.

JWPP. Prof. dr. Maryanowi Frankemu, dr. Henrykowi Sochańskiemu i dr. Lesławowi Szulcławskiemu składamy najserdeczniejsze podziękowanie za wyleczenie naszej córki z ciężkiej choroby. Dr. Szulcławskiemu czujemy się specjalnie obowiązani wyrazić najgłębszą wdzięczność za Jego ofiarną i nad wyraz troskliwą opiekę lekarską w czasie 6 tyg. choroby.

Stanisławostwo Szumscy.

Registratura.

(wi) Niema dziś prawie człowieka, który nie nosiłby przy sobie registratury. Zazwyczaj otrzymuje ona pomieszczenie w wewnętrznej kieszeni surduta — niby na piętrze — chociaż w razie przepełnienia oddaje się temu celowi sukursalnie także parterowe ubikacye.

Ta registratura powstaje zupełnie prawidłowo. Każdy dzień przynosi rozmaite wpływy, więc się je składa i gromadzi. Przedewszystkiem listy. Zazwyczaj w nieodpowiedniej zjawiają się worse: kiedy najbardziej jesteś zajęty. Więc tylko po lebkach przejrząwszy, chowa się je do kieszeni. Niekiedy, jeśli z pisma poznał autora i domyślać się można przypuszczalnej treści, „akt“ tonie w zanadrzu nietknięty. Będzie więcej czasu, no, to się przeczyta wszystko spokojnie, dokładnie.

Oprócz tego wzbogacają registraturę konotatki. Aby nie zapomnieć o czym, zapisuje się sprawę na kartelusku i jaska do registratury! Co prawda, ten rodzaj kommemoracyi zawodzi. Niema czasu zajrzeć do registratury póki pora, a gdy pora przemienie, dyktulo przyda się zapisek. Ale spoczywa w registraturze — i to nas pociesza!

Ona tymczasem rośnie i rośnie, aż do chwili, gdy wreszcie tuszą nadmierną grozić pocnie rozsadtien em kieszeni. Wtedy narazcie musi zrobić się porządek. Wychodzi przytem na jaw, że połowę tego śmiecia no-

siło się tygodniami bezcelowo, że część inna straciła już rację bytu, że nie pomogły konotatki, bo ich nie wykonano, że wogóle skutek byłby taki sam, głyby tej registratury weale nie było.

Ale człowiek lubi ludzi się. — Użyteczności podobnego magazynowania nie wybijesz nik mu z głowy. Zsłedwie jedna registratura ustąpi, powstaje druga i tak *in dulce infinitum*.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

We środę 25 lutego o godz. 7 „Nieterpérz“, operetka w 3 akt. Straussa.

We czwartek 26 lutego o godz. 7 po raz czwarty „Eros i Psyche“, opera w 5 aktach L. Rótyckiego, z pp.: Korolewicz-Waydową, Green, Ostrowską, Małecką, Okońskim, Łuczyszynskim, Wolińskim, Hornerem i Sieroszewskim.

W piątek 27 lutego o godz. 7 po raz piąty „Asystent“, sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej w niezmienionej obsadzie.

W sobotę 28 lutego o godz. 3 po poł „Madame Sans Génie“, komedya w 4 aktach W. Sardou, w niezmienionej obsadzie.

W sobotę 28 lutego o godz. 7 wieczorem „Róts Stambulu“, operetka w 3 aktach L. Falla, z pp. Miłowską, Bogdanowiczówną, Kuligowskim, Folańskim i Justianem.

W niedzielę 29 lutego o godz. 3 po poł „Traviata“, opera Verdiego z p. Bandrowską w roli tytułowej.

W niedzielę 29 lutego o godz. 7 wieczorem po raz szósty „Asystent“, sztuka w 3 akt. G. Zapolskiej.

W poniedziałek 1 marca o godz. 7 „Eros i Psyche“, opera Rótyckiego, w niezmienionej obsadzie.

Na czasie.

Uchwałą ostatniego walnego zgromadzenia T. N. S. W. przyjęto jako normę rycałtowego wynagrodzenia za godzinę nauki w prywatnych szkołach lwowskich 20 marek od 1 marca b. r.

Kto zna orgie cen artykułów codziennej potrzeby — a ktoś ich dać nie zna? — ten, bezstronnie patrząc na rzecz, musi przyznać, że postulat nauczycielstwa jest słuszny, zwłaszcza gdy się zważy, że dla nauczycieli prywatnych nauka płatna od godzina jest jedynym źródłem zarobkowania. Nikt też nieuprzedzony nie może mówić o wygórowaniu żądań nauczycielskich.

Czy jednak praktyczne wykonanie tego postulatu nie dotknie zbyt boleśnie lub może nawet sparaliżuje byt niedźnego naukowego zakładu prywatnego w stolicy, to rzecz inna. Czy wszyscy rodzice, którzy dają z konieczności, bo z powodu braku państwowych średnich szkół żeńskich lub z innych przyczyn ogłacają swoje miesięczne po sto mniej więcej koron od jednego dziecka za naukę w szkole prywatnej, będą mogli opłacać opłatę znaczną, bo przynajmniej o 120 proc. wyższą, to rzecz wątpliwa. Frekwencya niezawodnie w wielu szkołach spadnie, zmieni się fizyognomja niejednej klasy na niekorzystny afier urzędniczych i t. zw. stanu średniego, a nawet w pewnych zakładach narodowościowy stosunek uczenie ulegnie zmianie na niekorzyść narodowości polskiej.

Wszystko to są następstwa nieuniknione znacznej zwyżki płacy za godzinę nauki z 12 koron na 20 marek i społeczeństwo musi je nie tylko przewidzieć, ale powinno im wczas zapobiedz.

Szkoła prywatna w wytworzonych u nas stosunkach jest nie tylko własnością prywatną jednostki, która przecież u nas wyręcza doład państwo w utrzymywaniu szkół średnich w ilości potrzebnej interesom wychowawczym społeczeństwa i przynajmniej na równi uwzględnia swój interes materialny i interes narodowy, ale jest naszym dorobkiem kulturalnym, na który złożyły się całe lata pracy uczciwej i właścicieli i kierowników i gron nauczycielskich.

Może ona nie jest idealna, może ma swoje wady i braki, ale niewyżytkiem społecznym nie jest. Może trzeba ją zmienić, naprawić, ulepszyć, ale podcinać jej bytu, niszczyć ją lub przenaaradawiać z krzywdą dla polskiego stanu posiadania byłoby lekomyślnością.

To też społeczeństwo, gdy uzna, a wobec trudnych warunków bytu uznać musi, postulat nauczycielstwa za słuszny, musi równocześnie wszcząć akcyę pomocy dla dzie-

ci, które wskutek niemożności złączenia wysokiego czynnego, musiałby przerwać naukę szkolną.

Na wzór Towarzystw wpisów szkolnych które istniały przed wojną na terenie Królestwa i oddawały znakomite usługi polskiemu społeczeństwu, powinni obecnie na terenie Lwowa ci, którzy wartość szkoły roku mają i którym przyszłość młodego pokolenia nie jest obojętna, zainicjować i przeprowadzić z dobrym skutkiem i nieustraszoną energią wielką akcyę zbiórki na wpisy. Nie możemy przecież dopuścić, aby dziecko — nieraz może bardzo zdolne — z powodu ubóstwa rodziców musiało opuścić mury szkolne, nie możemy dopuścić, aby w chwili tak niepowodnej zakłady szkolne przemałowały się na bernarodowy, obojętny kolor, lub przestały istnieć z powodu zmniejszonej frekwencyi. Chwila likwidowania naszego dorobku w dziedzinie wychowawstwa nie jest właściwa. Interes narodowy i polski stan posiadania wymagają, aby i nauczyciel miał możność utrzymania siebie i rodziny i nie zbiegał tam, gdzie go nęca łatwiejsze warunki bytu i aby utrzymać istniejące w stolicy prywatne zakłady naukowe, które mnożą polskość i podwyższają liczbę inteligencji narodu przez swoją pracę kształcącą i wychowawczą.

Towarzystw powołanych do podobnej akcyi u nas chyba nie braknie. Mamy Komitet akcyi na rzecz ubogiej młodzieży szkół średnich, mamy Miejski Komitet pomocy i opieki dla dzieci, mamy nierozwiązany Komitet „Dzieci na wieś“ i t. p., których cele zbiegają się z celem przez nas poruszonym i niejednokrotnie się z nim kryją niemal w zupełności. Bieżą ich powinno być teraz w chwili bądź co bądź krytycznej dla niektórych przynajmniej zakładów prywatnych, a bolesnej dla wielu dzieci i rodziców dostosowanie swej akcyi do potrzeby czasu.

W. Kuchurški.

Telegramy P. A. T.

Zjazd miast Małopolski.

Kraków. W ostatnim dniu obrad zjazdu miast małopolskich przyjęto po referacyi wiceprezydenta miasta Lwowa dr. Schleichera rezolucyę, dotyczącą spraw gospodarczych miast Małopolski. Szereg burmistrzów w przemówieniach przedstawił niedozagania aprowizacyjne ludności, poczem delegat Ministerstwa aprowizacyi p. Gościecki udzielił zebrany m wyjaśnien, zaznaczając między innymi, że w najbliższych dniach delegacya Ministerstwa aprowizacyi uda się do Ameryki południowej dla poczynienia zakupów środków żywności.

Pokradło zainacrył p. Gościecki, że rezolucyę uchwalone przez zjazd będą w Ministerstwie wzięte pod rozwayę.

Po przemówieniu wicepres. dr. Schleichera uchwalono wnioski w sprawie zaopatrzenia urzędników i służby miejskiej w deputaty żywnościowe, oraz w sprawie przyjęcia Rządu z pomocą miastom przy zakładaniu kuchni dla głodnych.

Obrady popołudniowe wypełniło kilka referatów, poczem prezydent m. Krakowa Federowicz zamknął obrady, dziękując obecny m za przybycie i pracę.

Straszna katastrofa.

Londyn (Havas) Wedle doniesienia z Władywostoku w Aczyłsku nastąpiła straszna eksplozya wagonu napełnionego dynamitem. Kilka pocągów uległo zupełnemu zniszczeniu. Jest dużo ofiar katastrofy w ludziach, oprócz Rossyns także i wielu Polaków padło ofiarą katastrofy.

Przyszłość Węgier.

Nowy Jork (Havas) Do D. Herlanda donoszą z Brukseli: Obiega tu pogłoska, że korona węgierska ma być ofiarowaną najmłodszemu synowi króla Alberta, co wszakże spotka się z odmową.

Echa sprawy b. cesarza Wilhelma.

Paryż (Havas). „Petit Parisien“ podaje, że Holandya skłonna jest uznać konieczność zmiany miejsca pobytu b. cesarza Wilhelma.

Telegramy własne „Gazety Lwowskiej“.

Sprawa pokoju z Rosyją sowiecką.

Warszawa. W poniedziałek od 11 do 2 w południe odbyło się posiedzenie komisji

dla spraw zagranicznych w sprawie rokowań pokojowych z Rosją sowiecką. Przewodniczył p. St. Grabski. Dzienniki podnoszą, że Minister spraw zagranicznych Patek odczytał projekt zasadniczych warunków, na których Polska mogłaby przystąpić do rokowań. W dyskusji zabierali głos pp. Daszyński, Grabski, Jabłoński i Lieberman. **Warszawa.** Dnia 10.12.1919 odbędzie się posiedzenie komisji dla spraw zagranicznych, na którym toczyć się będzie dalsza dyskusja. Jak słychać, omawiana będzie sprawa rokowań.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Gospodarka skarbowa w państwie czesko-słowackim.

(Dokończenie).

Nader wydatnie podniosła dalej ustawa z 18 listopada 1919 dodatki wojenne (na rok 1919 i 1920) do dodatków bezpośrednich — i tak przy lasach, winnicach i ogrodach aż do 400 proc., zresztą do 200 proc. kwoty podatku gruntowego; przy powszechnym podatku zarobkowym wprowadzono dodatek o wysokości 250 proc. ordinarium, jeżeli stopa podatku prano i kor. 2000, 150 proc. dodatek dla kontrybuantów, płacących stopy nad 300 do 2.000 koron podatku, wreszcie 100 proc. wzgl. 800 proc. dodatek dla tych opodatkowanych, którzy opłacają stopę nad 60 do 300 kor. względnie poniżej koron 60.

Dodatki wojenne do podatku zarobkowego od przedsiębiorstw obowiązanych do publicznego składania rachunków, które dotąd wynosiły co najwyżej 100 proc. ordinarium, doszły podwyżki do 150 proc. A wreszcie dodatki do podatku osobisto-dochodowego dochodzą obecnie do 350 proc. podatku i czynią się już przy najniższym stopniu dochodów. Minimum egzystencji pozostało koron 3.000. Podatek od wyższych poborów służbowych zmniejszono. Znaczącej bardzo zwiększe uległy również podatek rentowy, którego ramy rozbudowano, podatek od tentyem itd. Projektowane są dalej znaczne podwyżki opłat stemplowych (100 do 200 proc.) i obecnych stóp podatku spadkowego (opłat tzw. od przeniesienia nieruchomości *mortis causa*), dalej zmiany przepisów o podatku rentowym i t. d.

Następnie opracowuje rząd projekt podatku majątkowego, który prawdopodobnie posłuży do pokrycia deficytów budżetowych z pierwszych lat istnienia państwa, dalej projekt nowego podatku od zysków wo-

jennych, podwyżkę porta pocztowego, upaństwowienie kolei prywatnych (w myśl rezolucji Zgromadzenia Narodowego około 2.000 km.), projekt emisji loteryjnej pożyczki premijowej na pół miliarda koron, projekt państwowego handlowego monopolu węglowego, przychodem różnica między ceną krajową a eksportową przypaść miałaby państwu i t. d.

Ciekawe jest jedno uzasadnienie, zaprojektowane przez posła Jiraseka w Zgromadzeniu Narodowym — a więc z inicjatywy kierzącej, lewej poselskiej. Oto dotychczasowe organa kontrolne i rewizyjne ministerstwa skarbu i zaopatrzenia, oraz wojenny urząd walki z lichwą miałyby być przeistoczone w samodzielną „państwową” komisję rewizyjną, podległą bezpośrednio radzie ministrów, którego stałej kontroli miałyby podlegać wszystkie państwowe i autonomiczne urzędy i instytucje oraz publiczne i prywatne zakłady i przedsiębiorstwa, o ile wchodzi w grę finansowe i gospodarsze interesy państwa w odniesieniu do wspomnianych korporacji i publicznych instytucji.

Powodem wniesienia tego projektu jest z jednej strony zanik poczucia odpowiedzialności u czynników władzy, z drugiej zaś zanik moralności społecznej u ludności. Chodzi przede wszystkim o zapobieganie defraudacyom podatkowym, przy niezłych bowiem fasyach płatników dochody skarbowe znacznie byłyby wyższe.

Bardzo znamienity to objaw inicjatywy z kół poselskich wyrosłej!

Biletów bankowych czeskich (raczej not państwowych) było w obiegu 31 grudnia 1919 r. 4 723 milionów koron, ściągnięto zaś do tego dnia, t. j. wycofano z obiegu 5 058 milionów koron (wykaz oficjalny „Urzędu bankowego przy ministerstwie skarbu”).

W najbliższym czasie projektowane jest utworzenie w formie spółki akcyjnej banku biletowego p. n. „Banku czesko-słowackiej Republiki” o kapitale akcyjnym 75 milionów franków w złocie, rozłożonym na 75.000 akcji po 1000 fr. z czego rząd czeski ma objąć jedną trzecią część.

Czesko-słowacka centrala dewiz przy Praskim Banku Żyrowym została zniesiona na podstawie rozporządzenia rządu z 28 listopada 1919 l. 644 dz. u. i rozp.

Losem austriackich pożyczek wojennych zajmują się Czesi nader żywo. *Pravo Lidu* urządziło akcję w tej materii, wielkiej dla ogółu wagi, wobec tego, że ludność ma posiadać tych efektów w ogólnej szacunkowej wysokości około ośmiu miliardów Aakiet oświadczyła się jedomyślnie niemal przeciw indywidualnemu rozwiązaniu tej sprawy — tak z powodu trudności technicznych niedopracowania jak niemniej z powodu korupcji urzędników. Praktycy oświadczyli się przeważnie za wyku-

pnem przez rząd, teoretycy za anulacją pożyczek wojennych. Doskonale jest poinformowana odpowiedź praskiej Izby handlowej. Zupełnie nieuzasadnione przez Czecho-Słowację austriackich pożyczek wojennych — zdaniem Izby — byłoby równoznaczne z katastrofą dla ich posiadaczy ale zarazem i dla państwa — z drugiej zaś strony pełna zapłata t. j. w całości zwrot ceny kupna, spowodowałaby obciążenie nadmierne skarbu państwa. Konieczną jest zdaniem Izby konwersja austriackiej pożyczki wojennej i to tak wartości nominalnej jak i odsetek. Różniczkowanie posiadaczy austr. pożyczki wojennej przy przejęciu przez państwo byłoby według opinii tej poważnej korporacji sprawiedliwe i gospodarsce słuszne. Chodzi jednak o to, czy praktycznie da się przeprowadzić i czy nie natrafi na takie techniczne trudności, które całą akcję opóźnią ze szkoda dla interesów państwa. O ile można wnioskować, sprawa w niedługim czasie będzie przez rząd i Zgromadzenie Narodowe rozwiązana. Nieoficjalne komunikaty doniosły nawet niedawno, że już w opracowaniu jest projekt rządu, polegający na tym, że państwo nie zapłaci za austriackie pożyczki wojenne, które znajdują się w rękach prywatnych osób lub przedsiębiorstw na znak obliczynowy.

Z powyższego szkicu można sobie wyrobić najogólniejszy obraz o stanie i zamierzeniach rządu czesko-słowackiego na najbliższą przyszłość w dziedzinie państwowej skarbowości.

Państwo to znalazło się po upadku monarchii austro-węgierskiej niewątpliwie o tyle w łatwiejszym od nas położeniu, że objęło aparat administracyjno-skarbowy (z wyjątkiem instancji centralnej) gotowy, że posiada jedną tylko walutę, że dalej nie było wglądnie nie jest zmuszone prowadzić wojny na tak olbrzymim froncie, że jest krajem bogatym, kwitującym gospodarczo, no i że wreszcie, nie było bezpośrednio terenem wojny, jak bardzo znaczące części Polski.

Mimo wielu trudnych warunków i niesprzyjających okoliczności z ogromną energią i dużym sukcesem przystąpiło tam odrazu do budowania podwalin pod gmach własnej skarbowości państwowej i zrobiono znacznie więcej dotąd, niż u nas. Praca organizacyjna w tym dziale w Czecho-Słowacji wra na całej linii; zwłaszcza ministerstwo skarbu troszczy się bardzo starannie o nowe źródła pokrycia, nawet oryginalne — jak wyrażałem i w tym względzie wzorem być może dla Polski. Wprawdzie i tam — podobnie jak u nas — liczne są skargi na chaos administracyjny, na przekroczenia urzędników, na brak ścisła i zedziałowych między kompetencjami poszczególnych ministrów, z których każdy działa na własną rękę i długi zaciąga, na brak ścisłej ewidencji długów zagranicznych, na nieścisłość budżetu i t. p. Mimo to jednak wszystko widzę tam jedną

rzecz, którą tak gorąco w Polsce ujrzyć wreszcie pragnę: Niezależnie i niesawicie od walk partyjnych, które wszędzie być muszą, zwłaszcza w katdem młodem państwie, budowa gmachu formalnej a przedewszystkiem materialnej skarbowości państwowej postępuje tam znacznie naprzód. U nas, jest to fizycznie niemożliwością tak długi, dopóki olbrzymi zakres pracy i odpowiedzialności, jaki dziś ciąży na człowieku, a od którego się żąda, aby walutę wprowadził polską i bank biletowy zorganizował i budżet i kredyt i cały system podatków, cel, opłat i monopolów i aparat administracyjny wykształcił i nastawił i t. d. nie zostanie racjonalnie rozdzielony i dopóki organizacja skarbowości nie zostanie ubezpieczona, ochroniona przed wpływem partijno-politycznych, a nader częstych zmian i prądów, które rząd obalając, usuwają i budowniczych, którzy w ten sposób ciągle się zmieniają, budowa zaś sama albo stoi albo też u podstaw ciągłej ulgga przeróbce.

Jerzy Michalski.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW ROSSOWSKI

NADESLANE

Na tę rubrykę Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Edmund Zychowicz
Architekt konc. budowlany
we Lwowie, Zyblikiewicza 8.
**WYKONUJE PLANY ORAZ
ROBOTY WCHODZĄCE W ZAKRES
BUDOWNICTWA WE
LWOWIE I NA PROWINCYI.**

XX APOLLO XX
Dziś z powodu koncertu tylko do godz. 7:30 wieczorem.
Zmartwychwstanie
według słynnej powieści Tolstoja.
Akt I. Uwiedziona przez księcia.
Akt II. W moskiewskim przybytku rozkoszy.
Akt III. W więzieniu.
Akt IV. Etapem na katorgę. — Poświęcenie księcia.
Akt V. W śniegach Sybiru.
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Dr. Stefan Vrtel-Wierczyński. 3)

O „egzemplarzu obowiązkowym” w Polsce i o bibliografii urzędowej.

(Ciąg dalszy).

Co się tyczy technicznej strony zaopatrywania bibliotek w egzemplarze obowiązkowe, to — według nowych przepisów prasowych — dostarczanie ich jest rzeczą drukarza. Ma on „natychmiast po ich odbiciu” przesać przepisana ilość druków do miejscowego urzędu administracyjnego (starostwa, a w Warszawie do dyrekcji policji), który rozsyła je poszczególnym bibliotekom. Ten system pośrednictwa oficjalnego w zasadzie dobry, w praktyce najczęściej zawodzi, jak o tem świadczą dotychczasowe wyniki ogłoszonych przepisów. Wyniki te są bowiem — jak dotąd — całkowicie ujemne. Rezultat pozytywny zależy tu niemal wyłącznie od sprawności i sprężystości danego urzędu i sumienności miejscowego urzędnika dla spraw prasowych. Jeżeli tego zasadniczego warunku niema, system przestaje być środkiem do osiągnięcia celu, a przestaje się w anarchię, która tamuje normalny bieg pracy bibliotecznej. Bezplanowe, dorywcze, chaotyczne nadsyłanie przez urzędy administracyjne egzemplarzy obowiązkowych¹⁰⁾ jak jest obecnie, zamiast ułatwiać — utrudnia bibliotekom skompletowanie druków współczesnych. Dnia jest gorzej, niż było dawniej. I oś druków, napływających z drukarni do bibliotek, niesłychanie się zmniejszyła. Z cenniejszych i poważniejszych wydawnictw nie prawie nie przychodzi. Urzędowe przesyłki (z Policji Państwowej warszawskiej i starostw powiatowych), bardzo zresztą nieliczne, za-

wierają przeważnie druki podrzędnej znaczenia (broшуry, sprawozdania, programy). Biblioteki muszą długotrwałe nieraz czynić poszukiwania, ponawiać bez końca reklamacje i urgensy, aby ten czy ów druk zdobyć wreszcie dla swoich zbiorów. Czu i w jakim stopniu napływają druki do urzędów administracyjnych, jak się załatwia ich ekspedycje, czy przypadkowo nie zalegają, oczekując wysyłki, na to — rzecz jasna — nie możemy odpowiedzieć. Powny jest tylko ujemny rezultat dotychczasowej praktyki.

Najfatalniej odbija się ta metoda na prasie peryodycznej. Od chwili ogłoszenia przepisów dzienniki i czasopisma z b. Kongresówki przychodzą do bibliotek partjami, za pośrednictwem urzędów administracyjnych, ale przychodzą bardzo nieregularnie i chaotycznie, co nietylko utrudnia ścisłą ich ewidencję. Ta zmiana zasadnicza powinna nastąpić jak najrychlej, gdyż każdy dzień przynosi straty niepowetowane i szkody, nie dające się naprawić. Skompletowanie bowiem pracy peryodycznej należy do rzeczy najtrudniejszych i wymaga nadzwyczajnej systematyczności i pedantycznej wprost punktualności.

Jeśli się pisma nie skompletuje najdokładniej, co do jednego numeru, zaraz dziś, skoro tylko brak jakiś wyjdzie na jaw, — to jutro może być już zapóźno i nie pomogą żadne następne choćby najczęstsze, nawet przez policję ponawiane reklamacje, bo numeru czy zeszytu wogóle nie będzie. Wy-czerpują się one i giną z dnia na dzień bezpowrotnie. Książka znajdzie się i po latach, czy to wśród dabletów bibliotek innych, czy w handlu antykwaryjskim, czy wreszcie w posiadaniu prywatnym, roczniki zaś czasopism będą należały do największych rzadkości. Dlatego też bibliotekarz, nie chcąc dopuścić do defektów w rocznikach, musi mieć każdego dnia przeglad stanu wszystkich pism, nadchodzących do biblioteki, musi śledzić poszczególnie zeszyty i numery, aby w razie jakichkolwiek braków żądać natychmiast nadstawienia zaległości. Dzienniki i czasopisma powinny napływać do bibliotek wprost z administracji, regularnie, tak jak wychodzą. W tym

celu administracye wpisują biblioteki na listę bezpłatnych prenumeratorów i zarządzają wysyłkę pisma do zbiorów bibliotecznych. Wysłka ta ma być wolna od opłaty pocztowej.

Podobnie należałoby zorganizować technikę dostarczania bibliotekom wszystkich wogóle druków obowiązkowych. Posieważ system pośredni zawiódł, nasuwa się wniosek, czyby nie było rzeczą praktyczniejszą, iżby egzemplarze obowiązkowe szły z drukarni bezpośrednio do bibliotek, jako przesyłki wolne od opłaty pocztowej.

Urząd administracyjny (Dyrekcja Policji, starostwo) otrzymuje tylko egzemplarz, przekazany dla Ministerstwa, wraz z wykazem druków, wysłanych przez drukarnię do bibliotek. Identyczny wykaz w dwóch egzemplarzach przesyła drukarnia wraz z książkami bibliotecze; jeden z nich pozostaje w aktach biblioteki, drugi zwraca się dla kontroli urzędowi administracyjnemu, lub ewentualnie innej instytucji, której będzie powierzona opieka i dozór nad egzemplarzem obowiązkowym.¹¹⁾ Pomoc oficjalna jest tu w każdym razie bardzo pożądana, bo umożliwiała władzy przeprowadzenie na miejscu ścisłej kontroli ukazujących się druków. Uwagi urzędu administracyjnego nie ujdzie tak łatwo tem lub ów egzemplarz obowiązkowy jak odległej bibliotece.¹²⁾

A zatem zmiana miałaby polegać na wprowadzeniu systemu bezpośredniego:

¹⁰⁾ W Prusiech nakłady musieli do przesyłek egzemplarzy obowiązkowych dołączać wykazy swoich nakładów w dwóch egzemplarzach, z których jeden otrzymywali z powrotem, drugi pozostawał w aktach biblioteki. Księgarz, który w ciągu roku nie miał żadnego nakładu, musiał o tem zawiadomić zarząd Biblioteki królewskiej w Berlinie. Zob. Hittmair A.: Einhebung der Pflichtexemplare und officielle Reichs-Bibliographie. Mitteilungen des Ost Vereines f. Bibliothekswesen. Wien. 1901. s. 191 i n.

¹¹⁾ Por. Hittmair A. Dr.: Einhebung der Pflichtexemplare und officielle Reichs-Bibliographie.

Exemplarze obowiązkowe przychodzą do bibliotek wprost z drukarni, władza zaś administracyjna, mając w swem ręku egzekutywę, wykonywa kontrolę nad dostawą przepisanych druków.¹⁴⁾ Gdy już mowa o egzekutywie, wypada zauważyć, że przepisy powinny być poparte osobym rozdziałem o postanowieniach karnych i ich zastosowaniu w wypadkach uchylania się od przepisów, mających na oku dobro publiczne.¹⁵⁾

Niedostatek ten odbiera rozporządzeniu cechą stanowczości i, kto wie, czy nie jest jednym z powodów tak marnych i niedostatecznych wyników. Obywatelska karność społeczna sama powinna czuwać nad skrupulatnem wypełnianiem tak doniołego dla przyszłości obowiązków. Dopóki jednak tej karności społecznej w tym stopniu nie będzie, Państwo stosować musi z całą energią inny środek, mianowicie przymus administracyjny.

¹⁴⁾ Zagranicą przeważa system bezpośredni. Tak n. p. w Niemczech, b. Austrii, Szwecji, Grecji, Rumunii — biblioteki otrzymują egzemplarz wprost z drukarni. We Francji zachował się system pośredni. (Biblioteka Narodowa w Paryżu otrzymuje druki z pośrednictwem Ministerstwa Spraw Wewn., ewentualnie prefektury. We Włoszech pośredniczy Ministerstwo Oświaty. W Anglii pozostawiona jest drukarniom swoboda: mogą przysyłać wprost do bibliotek, albo też za pośrednictwem urzędów administracyjnych. Zob. Franke J.: Die Abgabe der Pflichtexemplare etc.

¹⁵⁾ Wszystkie ustawy prasowe zagraniczne mają wyraźnie określone postanowienia karne za uchylanie się od obowiązku dostarczania egzemplarzy obowiązkowych. Ustawa musi być wykonywana pod rygorem już nie tylko grzywny ale pod groźbą odebrania koncesyi.

(Dokończenie nastąpi).

¹⁰⁾ Określenie „natychmiast po ich odbiciu” jest niewystarczające. Powinien być dokładnie oznaczony termin, w jakim druki i czasopisma mają być dostarczone.

¹¹⁾ Por. Mocarski 7, l. o, s. 9.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

E. 4851/13. Edykt. W sprawie egzekucyjnej Mikołaja Wojcika w Sanoku i dalszych wierzycieli egzekwujących przeciw s. p. Leonowi Radeckiemu pto 1.000 koron zpn. i t. d. przechowaną jest na rzecz powyższej masy egzekucyjnej w urzędzie podatkowym w Sanoku jako ts. depozytowym pod art. 706/14 K. 234 książeczka Kasy oszczędności król. woln. m. Sanoka Nr. 10887 na kwotę 579 kor. 82 hal. opiewająca, uzyskana ze sprzedaży w drodze licytacji ruchomości zobowiązanego w dniach 19 czerwca i 3 lipca 1914 r. przedsięwziętej. Wzywa się wszystkich interesowanych by w przeciągu miesiąca od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” licząc, zgłosili do sądu swe ewentualne prawa pierwszeństwa do wymienionej na wstępie kwoty i takowe przez przedłożenie dokumentów należycie wykatali, po bezskutecznym bowiem upływie tego czasu kresu zostanie pomieniona na wstępie kwota wierzycielowi Wojcikowi w Sanoku na częściowe zaspokojenie jego wierzytelności w kwocie 1.000 koron zpn. wypłaconą.

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 2 grudnia 1919. (1606 2-3)

O. 389/19. Przeciw nieobjętej masie spadkowej po s. p. Andruchu Szyjka z Wierzbian wnioś do sądu tutejszego Antoni Szuliga z Wierzbian posew o uznanie i wpis prawa własności pgr. 3045/3 w Wierzbianacu. Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencyja do ustnej rozprawy na dzień 19 marca 1920 na godz. 10 przed południem w poniedziałek wymienionym sądzie biuro Nr. 7. Celem strzeżenia praw spadkowych po s. p. Andruchu Szyjku ustanawia się kuratorem Iwana Szyjkę, syna Andrucha, gospodarza w Wierzbianach.

Tenże kurator zastępować będzie spadkobierców po s. p. Andruchu Szyjku w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Jaworów, 27 listopada 1919. (1616 2-3)

O. 24/20/1. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Izidorowi Ohudko, wniesiony został do sądu powiatowego w Podkaminieniu przez Zofię Hohenberg w Boleszowie posew o wykreślenie prawa zastawu. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 7 kwietnia 1920 godz. 10 przed południem. Celem strzeżenia praw Izidora Ohudki ustanawia się notariusza p. Tarzyńskiego Józefa, w Podkaminieniu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Podkaminie, 23 stycznia 1920. (1604 2-3)

Ogłoszenie.

P. dr. Nuchim Moldauer wpisany został na naszą listę adwokatów z siedzibą w Stryju.

Z wydziału Izby adwokatów.
Sambor, dnia 9 lutego 1920. (1588)

Ogłoszenie.

Wpisano dnia 14 lutego 1920 na listę adwokatów: dr. Bohdana Czajkowskiego z siedzibą w Kołomyi, dr. Pinchasa Schärfa z siedzibą w Delatynie, a dr. Rubina Schwagra z siedzibą w Kopyczyńcach.

Zgłosili zamiar przesiedlenia się adwokaci: dr. Oskar Weingarten z Zaleszczyk do Stanisławowa i dr. Emil Siegelbaum z Cieszanowa do Bawy ruskiej.

Zrezygnował z urzędu adwokat dr. Jan Deskur.

Zmarli adwokaci: dnia 7 lutego 1920 dr. Joachim Binder w Mielaicy, dnia 13 lutego 1920 dr. Henryk Kahane we Lwowie.

Z wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 17 lutego 1920. (1587)

O. I. 522/19. Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Ilkowi Dobrowolskiemu z Uscia, wniesiony został do sądu powiatowego w Mikołajowie przez Kłyma Titko, z Drohowyż, posew o nieważność. Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyję na dzień 3 marca 1920 o godz. 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. I. Celem strzeżenia praw pozwanego Ilka Dobrowolskiego ustanawia się pana dr. Marka Traunera adwokata w Mikołajowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Mikołajów, dnia 3 lutego 1920. (1568)

O. VII, 13/20. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Petrowi Kukuł wniesiony został przez Ilka Hołyńskiego, gospodarza w Strzylcu, posew o własność realności obj. lwh. 1245 i 136 gm. Strzylce. Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyję do ustnej rozprawy na dzień 4 marca 1920 o godzinie 9 przed południem biuro Nr. 24 tut. sądu. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dr. Alferta, adwokata w Horodence, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w powyższej sprawie tak długo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział VII.
Horodenska, dnia 10 lutego 1920. (1552)

Prez. 557 18/20 (1543)

Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy sądzie okręgowym karnym w Krakowie na drugą zwyczajną kadencyję rozpoczynającą się dnia 6 kwietnia 1920 r. o godzinie 9 rano, Kierownika sądu okręgowego karnego Rudolfa Pelsa zaś zastępcami przewodniczącego sędziów sądu okręgowego Czesława Obtutowicza, Walentego Murdzeńskiego, Bonalda Radwańskiego, dr. Stanisława Trzaskowskiego, Józefa Klimeckiego, dr. Jana Stołyhę, dr. Władysława Federowicza, dr. Franciszka Wajdę, dr. Karola Jakubowskiego, Piotra Pataka, Zygmunta Bocheńskiego, dr. Józefa Bossowskiego, Konrada Czernackiego, Władysława Rechowicza, Adama Szczerbę, Jana Baczyńskiego, Augusta Turwicza, Ignacego Szajdzickiego, dr. Hilarego Hubacka i Kazimierza Warszeckiewicza.

Kraków, dnia 13 lutego 1920.

O. II, 399/19. Przeciw Stanisławowi Gancarzowi niewiadomemu z miejsca pobytu do tutejszego sądu małol. Stefania Drag zastąpiona przez matkę Małgorzatę Drag w Podniebylu posew o uznanie ojcostwa i płacenia alimentów. Ustawa rozprawa wyznaczona na dzień 18 listopada 1919 o godzinie 9 rano biuro Nr. 11. Dla strzeżenia praw pozwanego na czas jego nieobecności ustanowiono kuratorem dr. Feliksa Czajkowskiego w Krońcu.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, dnia 14 października 1919. (1430)

Ogłoszenie.

Wpisane na posiedzeniu dnia 7 lutego 1920 r. na listę adwokatów dr. Henryka Grossa z siedzibą w Buczaczu i dr. Jarosława Kołomyjca z siedzibą w Kawie Buskiej. Zgłosili zamiar przesiedlenia się adwokaci: dr. Stanisław Unger ze Lwowa do Warszawy, dr. Izidor Steinhart z Tarnopola do Lwowa, dr. Isak Königsberg z Budzanowa do Osorkowa, dr. Kalman Nussbaum z Bóbrki do Jarosławia, dr. Juda Pohl z Brzeżna do Winnik i dr. Edward Kleinmann z Budek do Czorkowa.

Przesiedlili się adwokaci: dr. Gabryel Horowitz z Krakowa do Lwowa i dr. Ignacy Mohr ze Stryja do Lubaczowa.

Zmarł adwokat dr. Maks Majer Rosenfeld we Lwowie.

Z wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 11 lutego 1920. (1458)

Konkurs.

Prez. 122/6/20 (1485 3-2)

Konkurs.

Sąd powiatowy w Baligródzie przyjmuje zaraz nadzwyczajnego pomocnika kancelaryjnego do końca czerwca b. r.

Naczelnik Sądu powiatowego.
Baligród, dnia 9 lutego 1920. (1485 2-3)

Prez. 32189 4 NS/19 (1471)

Konkurs.

W sądach powiatowych w Peceziżynie, Manasterzyskach, Buczaczu, Lubaczowie, Boryni, Mielaicy, Bukowsku, Grzymalowie, Ropatynie, Borszczowie, Podhajcach, Sokalu, Bóbrce, Zabłotowie, Złoty Poloku, Kopyczyńcach, Turce, Nadwórnie, Wojniłowie i Niemirowie będą obsadzone posady naczeln-

ników sądu z systemizowanymi poborami VIII. względnie VII. klasy rangi.

Ubiegający się o te, lub o takie same posady, które opróżnić się mogą w innych sądach powiatowych w tutejszym okręgu apelacyjnym wniosą udokumentowane podania kompetencyjne w drodze służbowej najdalej do dnia 5 marca 1920 na ręce Prezesa sądu apelacyjnego we Lwowie.

Prezes Sądu apelacyjnego.
Lwów, dnia 29 grudnia 1919. (1471)

L. 80/pr. (1582)

Konkurs

na 26 posad lekarszy państwowych w IX. i 5 posad w X. klasie rangi w Małopolsce.

Od kandydatów jest wymagane:

1. Obywatelstwo Polskie.
2. Doktorat wszech nauk lekarskich, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
3. Przynajmniej dwuletnia praktyka zawodowa po ukończeniu studiów.
4. Świadectwo zdrowia wydane przez lekarza urzędowego.
5. Egzamin fizykalny.
6. Nieprzekroczony 40 rok życia w razie braku kandydatów posiadających powyższe warunki mogą za specjalnym zezwoleniem Ministerstwa zdrowia publicznego, zostać przyjęci do służby także kandydaci bez egzaminu fizykalnego, oraz tacy, którzy przekroczyli 40 rok życia, szczególnie, jeżeli wykazą, że przez czas dłuższy pracowali w innych gałęziach publicznej służby zdrowia, zwłaszcza jako lekarze okręgowi i miejscy.

Do podania należy dołączyć curriculum vitae, oraz oświadczenie, na którą z wymienionych posad kandydat reflektuje, i czy w danym razie godzi się na przyjęcie posady w niższej randze, a ponadto deklarację, że oboje bezwzględnie katde wyznaczone mu stanowisko służbowe.

Podania należy wnieść w terminie do 15 marca 1920 do Okręgowego Urzędu Zdrowia we Lwowie.

Lwów, dnia 20 lutego 1920.
Generalny Delegat Rządu:
Gałęcki w. r.

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego

T. 522/19 (2). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Ostiałdał ur. 5 grudnia 1885 w Zubrzy pow. Lwów, syn Mikołaja i Teresy we Lwowie, jako urzędnik Towarzystwa ubezpieczeń Allianz, zamieszkały stale we Lwowie, z ogłoszeniem ogólnaj mobilizacji w sierpniu 1914 wstąpił w szeregi armii austr. i jako członek tejże biorąc udział w walce pod Kraśnikiem zginął i od tego czasu nie ma o nim żadnej wieści.

Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 ust. cyw., przeto na prośbę Stefania Ostiałdała zarządza się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. adwokatowi dr. Benno Bothowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem. Mikołaja Ostiałdała wzywa się, aby przed podpisaniem sądem stawił się o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lipca 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 15 grudnia 1919. (1632)

T. 50/19 (3). Maryan Wołoszyn, rolnik w Tyrawie wołoskiej walczył jako żołnierz 45 pp. na froncie rosyjskim w czasie wojny światowej. Świadek Wasyl Wołoszyn widział go w bitwie pod Lublińcem w listopadzie r. 1914. Od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każde go, ktoby o życiu Maryana Wołoszyna miał jakkolwiek wiadomość, aby dał znać o tem sądowi lub kuratorowi nieobecnego adwokata dr. Słaczce w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania, t. j. najdalej do dnia 1 listopada 1920. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Maryana Wołoszyna, uzna go na ponowny wniosek Faustyna Wołoszyna za zmarłego, a jego małżeństwo z Faustyną Wołoszyną za rozwiązane. Kuratorem

nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się adwokata dr. Wojciecha Słaczkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, 22 stycznia 1920. (1615)

T. IV, 104/19 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Kanty Stoch ur. w r. 1881 w Pieniążkowicach i tam zamieszkały, żołnierz 10 pp. armii austriackiej, miał zginąć w grudniu 1914 na froncie rosyjskim.

Gdy zatem można przyjąć, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci w myśl § 1 ces. rozp. z d. 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto na prośbę Anny Stoch w Pieniążkowicach wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyższym wymienionym, a zaginionego wzywa się, ażeby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 15 lipca 1920 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 4 grudnia 1919. (1614)

T. 131/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Stanisława Mazureka. Stanisław Mazurek syn Maryi, rodem i przynależny do Kołtowa pow. Złoczów, powołany w r. 1916 do służby wojskowej, pełnił takową w 20 pp. byłej armii austriackiej i brał udział w bojach na froncie włoskim, a pisany doń list wrócił z powrotem z dopiskiem, że Stanisław Mazurek padł d. 21 sierpnia 1916 i spoczywa na górze Monte Santo koło Gargaro i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zachodzi ustawowe domniemanie w myśl § 24 l. 2 ust. cyw. i § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto zarządza się na prośbę jego matki Maryi 1 ślubu Mazureka 2 ślubu Ostap postępowanie, celem uznania Stanisława Mazureka za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Henrykowi Hirschhornowi, adwokatowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyższym wymienionym.

Gdyby Stanisław Mazurek mimo to żył, wzywa się go, ażeby stawił się przed podpisującym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tut. na ponowny wniosek po dniu 15 sierpnia 1920 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, 30 grudnia 1919. (1565)

T. 473/19 (2). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Iwanczuk urodz. 17 czerwca 1886 w Kopytowiu pow. Sokal, syn Sebastjana i Felagii Iwanczuków, rolnik w Kopytowiu stale zamieszkały, z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 wstąpił w szeregi armii austr. i jako żołnierz tejże armii biorąc udział w wojnie austriacko-serbskiej zginął w listopadzie r. 1914 i odtąd nie ma o nim żadnej wieści.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustaw. domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 ust. cyw., wdraża się na wniosek Melanii Iwanczuk postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. adw. dr. Aronowi Brenalcwi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem.

Iwana Iwanczuka wzywa się, aby stawił się przed podpisującym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lipca 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów, 15 grudnia 1919. (1632)

Kuratele.

P. V, 171/19. Sąd powiatowy w Horodence postanowił pozbawić Michała H. wrygę, lat 35 letniego, rolnika z Czerniatyna, w zupełności własnowolności z powodu marnotrawstwa, a kuratorem jego ustanowił Annę Hawryga.

Sąd powiatowy, Oddział V.
Horodenska, 5 grudnia 1919. (1206 3-3)

Restauracya i Handel Win

założony w roku 1811
 ulica Krakowska 1. 7.

J. LUDWIGA POKOJE DO ŚNIADAŃ

POD ŻŁOTĄ GRUSZKĄ 1114 7-14

Oblady w abonamencie z 3 dań po 15 koron. Kierownictwo restauracy i kuchni w zupełnie odnowionym lokalu objął fachowo uzdolniony długoletni zawodowiec. Po przedstawieniu w Teatrze i Colosseum gorąca kuchnia. Płwnica zaopatrzona w zapas win różnego gatunku oraz wina 70-letnie. Oblady w abonamencie z 3 dań po 15 koron.

L. 207/20 (1574 3-3) L. 15416/XVII. 1038. 1669 L. 2992/20. 1670 1-3

Rozpisanie publicznego przetargu.

Zarząd kolei państwowych zamierza oddać w przedsiębiorstwo wykonanie robót budowlanych dla drugiej części ustawy zapewnionej budowy linii kolejowej Rzeszów-Tarnobrzeg t. j. od km. 41.122 do km. 71.525 z wyłączeniem robót na samej stacji kolejowej Tarnobrzeg.

Przedmiot przetargu stanowią:

- Wykonanie całego podtorza z wyjątkiem dostawy i ustawienia żelaznych konstrukcyj mostowych, ale wraz z dostarczeniem i umocowaniem należących do tych mostów podłużnych i poprzecznych podkładów drewnianych (progów) i dylowania;
- Dostarczenie żwiru i piasku dla podtorza i nawierzchni kolejowej, wykonanie żwirowania całej nawierzchni, peronów stacyjnych, platform strażniczych etc., i pokrycia peronów i platform przepisaną warstwą piasku; wykonanie bankietów kamiennych, rozwozki i rozdzielanie wszystkich żelaznych, stalowych i drewnianych części składowych nawierzchni, kładzenie zwrotnic, krzyżownic etc., jednak bez dostarczenia żelaznych, stalowych i drewnianych części składowych nawierzchni;
- Wykonanie budowli nadtorowych (budynków) na otwartej przestrzeni jakoteż na stacjach i przystankach kolejowych z wyjątkiem wykonania urządzeń telegraficznych, dostarczenia sprzętów domowych i wyposażenia budynków ruchomościami, jak również z wyjątkiem urządzeń maszynowych i mechanicznych stacji wodnych, wag pomostowych etc., jednak wraz z wykonaniem kinet dla rur wodociągowych i wszelkich robót ziemnych i murarskich, połączone z wykonaniem tłoczni dla stacji wodnych;
- Wykonanie ogrodzeń i znaków kolejowych, tych ostatnich jednak bez dostarczenia słupków żelaznych i tablic metalowych — i
- Dostarczenie graniczników.

Rozdanie nastąpi po cenach jednostkowych z wyjątkiem części budowli nadtorowych (budynków) leżących ponad przyjętym, w planach uwidocznionym poziomie porównawczym, które płacone będą po cenach ryczałtowych.

Wszystkie powyżej podane budowle, roboty budowlane i dostawy mają być wykonane do dnia 1 października 1921.

Wadium, które w razie przyjęcia oferty służyć ma jako kaucja wynosi 2 proc. (dwa procent) ofertowych kosztów budowy wyposzkodowanych przez oferenta na podstawie żądanych przez niego cen i wykazu rodzaju i ilości poszczególnych robót budowlanych, którego to wykazu zastarczy oferentowi Oddział budowy kolei we Lwowie — gmach Sejmowy II. piętro drzwi Nr. 53.

Wadium uiszczyć należy do kasy Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie przed lub równocześnie z wnieśieniem oferty.

Plany i przepisy budowlane, dalej formularze ofert etc., wyłożone będą począwszy od dnia 15 marca 1920 r. do przejścia w godzinach urzędowych (od 8 rano do 3 po południu) w Oddziale budowy M. K. Z. we Lwowie — gmach Sejmowy II. piętro drzwi Nr. 53, gdzie będą także do nabycia po cenie własnych kosztów:

- formularze na oferty,
- formularze na cennik ofertowy,
- wykaz rodzaju i ilości wykonanych się mających robót budowlanych
- przepisy do wnieśienia ofert.

Powyżej wspomniane plany i przepisy budowlane oferent powinien posiadać przed lub równocześnie z wnieśieniem oferty na znak, iż zgadza się z nimi w zupełności.

Oferty mają być wnoszone wyłącznie tylko na sporządzonych na ten cel formularzach, wnosząc zaś je należy najdalej do dnia 29 marca 1920 r. godzina 12 w południe do Oddziału budowy Ministerstwa kolejowego we Lwowie — gmach Sejmowy, II piętro, drzwi Nr. 53. Oferty wniezione po upływie przepisane go terminu, dalej oferty wniezione nie na przepisanych formularzach, oferty, na które nie złożono przepisanego wadium, oferty których autorzy nie podpisali planów i przepisów budowlanych stanowiących podkład przetargu naliczając oferty, do których nie dołączono należyście wypełnionego względnie obliczonego i podpisanego cennika lub wykazu rodzaju i ilości wykonanych się mających robót budowlanych nie będą uwzględnione.

Zarząd kolei państwowych zastrzega sobie prawo odrzucenia poszczególnych, ewentualnie nawet wszystkich wniezionych ofert bez podania powodów.

Lwów, dnia 18 lutego 1920 r.

Ministerstwo kolejowe, Oddział budowy dla Małopolski we Lwowie.

Najlepsze Nasiona Gospodarcze, Ładne, Warzywne, Kwiatowe z gwarancją czystości i siły kiełkowania
Drzewka Owocowe i Ozdobne
 Krzewy, Róże pienne i krzaczaste, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres Ogrodnictwa i Rolnictwa
 Towar doborowy. Cennika w tym roku nie wydałam.
 1802 4-6 Ceny podaję na życzenie listownie.
E. Freege, Kraków.

Rozporządzenie

Generalnego Delegata Rządu we Lwowie z 17 lutego 1920. L. 15416/XVII. 1038 w sprawie obrotu zwierzętami jednokopytowymi z Rosją i Ukrainą.

Celem zapobieżenia zawięzaniu chorób zaraźliwych zwierząt jednokopytowych z Rosji i Ukrainy zakazuje się na zasadzie § 5 ustawy o chorobach stadnych z 6 sierpnia 1909 Dr. p. p. L. 177 wprowadzania i przeprowadzania koni, osłów, mułów i osłomulów z tych krajów do ziem względnie przez ziemie byłego zaboru austriackiego (b. Galicji)

W wypadkach uwzględnienia godnych Namiestnictwo w porozumieniu z Oregowami Inspektoratami Pomocy Rolnej i Dowództwem Oregu Etapowego w byłym zaborze austriackim będzie postępowaniem rolnikom i hodowcom, zrzeszeni m. rolniczym oraz instytucjom trudniącym się importem koni dla rolników udzielało pozwoleń na wprowadzenie tych zwierząt z Rosji i Ukrainy do byłego zaboru austriackiego pod warunkami wykluczającymi zawięzanie zarazy.

Zarządzenie to, które wchodzi w życie z dniem 1 marca 1920, niema zastosowania do zwierząt jednokopytowych będących własnością polskiego Skarbu wojkowego.

Przekroczenia tego zarządzenia karane będą według rozdziału VIII. powołanej na wstępie ustawy.

Równocześnie uchyla się wszystkie zarządzenia byłego rządu austriackiego no mające obrot zwierzętami jednokopytowymi między Rosją i Ukrainą a ziemiami byłego zaboru austriackiego.

Lwów, dnia 17 lutego 1920.

Generalny Delegat Rządu.

Nr. 2747/X. 20. 1671 1-3

Konkurs.

Intendantura D. O. G. Lwów, ogłasza niniejszem na podstawie rozporządzenia M. S. Wojsk. L. D. G. 3087/20 G. 7 konkurs na dostawę dodatków krawieckich. Konkurs ten obejmuje następujące przedmioty: guziki do płaszczów z orzełkami duże i małe, haftki większe i mniejsze, sprzączki do spodni, guziki do spodni i bielizny, nici itp.

Bliższych informacji można codziennie zasięgnąć w Intendanturze D. O. G. w referacie ekwipunkowym w czasie od 13-14 godziny. Termin wnoszenia ofert upływa z dniem 29 bm.

Lwów, dnia 18 lutego 1920.

Za zgodność: Wolski ppor. Za szefa Intendantury Lang major mp.

Czas odnowić przedpłatę !!
 ażeby uniknąć opóźnienia w wysyłce „Gazety“.

Konkurs.

Magistrat miasta Przemyśla rozpisuje konkurs na posady dwóch lekarzy miejskich, jednego z poborami VIII. a drugiego IX. klasy rangi urzędników państwowych z prawem do awansu i emerytury.

Ubiegający się o powyższe posady winni wykazać:

- obywatelstwo polskie,
- dyplom doktora medycyny upoważniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
- dotychczasową praktykę w zawodzie lekarskim i ewentualną specjalizację,
- nieskazitelność charakteru,
- nieprzekroczony 40 rok życia.

Ubiegający się o posadę lekarza VII. klasy rangi winni ponadto wykazać się egzaminem dyplomatycznym z posadą zaś lekarza miejskiego IX. klasy rangi polskozemski będzie obowiązkiem zamieszkania w dzielnicy Zasanie

Podania należyście udokumentowane wnosić należy do Prezydium Magistratu w terminie do 20 marca 1920.

Magistrat król. wolnego miasta Przemyśla
 Burmistrz:
 Kostrzewski.

Nr. 248/1 IV. ex 1920. 1668

Ogłoszenie dostawy.

Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozpisuje niniejszem publiczny przetarg na dostawę materjału drewnianego tartego dla osłów warsztatowych na rok 1920 a mianowicie:

- 8 600 m³ materjału sosnowego lub świerkowego, części jodłowego.
- 1.200 m³ materjału dębowego,
- 65 m³ materjału grabowego.

Bliższe dane oraz wymiary materjału zawierają formularze ofertowe, które Dyrekcya kolei państw. (Wydział IV) wydaje lub przśle na żądanie za nadesłaniem porta pocztowego — wraz z ogólnymi i szczegółowymi warunkami dostawy, mającymi służyć za podstawę do wygotowania ofert.

Oferty należy sporządzić na przepisany formularz, zaopatrzyć je jakoteż załącznikami stemplem za 2 K (Marek 1.40) i wnieść opiewające na piśmie. Oferta na dostawę materjału drewnianego tartego najpóźniej do godziny 12, dnia 12 marca 1920 r.

Oferowane ceny mają być skalkulowane ze wszystkimi kosztami bez wagon jedna lub więcej oznaczone się mających stacji kolei państwowych normalnotorowych z wyłączeniem kolei lokalnych i wązkotorowych.

Ceny należy podawać w walucie merkowej. Dostawę należy rozpocząć zaraz po stwierdzeniu oferty i ukończyć ją do końca roku 1920.

Równocześnie z wnieśieniem oferty należy służyć w kasie krakowskiej Dyrekcji kolejowej poręczną w wysokości 10% od wartości oferowanego materjału.

W razie przynależności dostawy, złożone wadium przysięże się na kaucję dla zabezpieczenia dostawy.

Otwarcie ofert, przy którym oferenci mogą być obecni, odbędzie się dnia 13 marca o godzinie 10 w Wydziale IV. krakowskiej Dyrekcji kol. państw. Oferenci pozostają związani swoją deklaracją przez 6 tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert.

Dyrekcya zastrzega sobie prawo całkowitego lub częściowego przyjęcia ofert albo też zupełnego odrzucenia trochę bez podania powodu.

Oferty ustne, telegraficzne lub telefoniczne, dalej wniezione po powyższym terminie, nie odpowiadające wymogom tego ogłoszenia lub zawierające nieuzasadnione lub dezuczynne oświadczenia, nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 18 lutego 1920.
 Dyrekcya kolei państw. w Krakowie.
 Dyrektor kol. państw.
 Pracht-I.

Kminek holenderski, pieprz czarny, pieprz angielski, liście bobkowe, kolendrę, goździki, imbir, paprykę słodką, majeranek, kwiat muszkatołowy, gałki muszkatołowe i t. p. artykuły poleca Składnica Spożywcza Stanisławy Ziemińskiej, Fredry 9.

CYKORYA, jako domieszka do kawy, z najlepszych fabryk, jak Francka w Skawinie, Moszkowskiego w Działoszycach „z Łabędziem“, Spółki Ziemińskiej „Gleba“ we Włodawku i t. p.
 DO NABYCIA W SKŁADNICY SPOŻYWCZEJ STANISŁAWY ZIEMIŃSKIEJ, UL. FREDRY 9.

4% Pożyczka hipoteczna król. stoł. m. Lwowa z r. 1896.

XLIX. Losowanie

(1581)

4% obligacyj pożyczki hipotecznej król. stoł. miasta Lwowa

dnia 1 lutego 1920.

Ser. A. po 10.000 kor.
Nr. 437, 559, 646, 904.

Ser. B. po 5000 kor.
Nr. 52, 143, 163, 266, 411, 501.

Ser. C. po 1000 kor.
Nr. 48, 117, 313, 357, 436, 586, 635, 654, 745, 803, 816, 1067, 1140, 1164, 1216, 1408, 1452, 1889, 2112, 2115, 2355, 2490, 2636, 2822, 3043, 3108, 3201, 3583, 3655, 3723, 3724.

Ser. D. po 200 kor.
Nr. 228, 247, 451, 506, 545, 585, 656, 778, 922, 1447, 2042, 2095, 2515, 2541, 2560, 2657, 2823, 2958, 3267, 3325, 3456, 3567, 3633, 3914, 3939.

Płatne dnia 1 maja 1920.

Z poprzednich losowań nie podniesiono dotychczas:

Numer	p ł a t n y		Numer	p ł a t n y	
	1 maja	1 listopada		1 maja	1 listopada
Serya A. po 10.000 kor.					
91	—	1919	409	1918	—
238	1919	—	433	—	1919
250	1916	—	535	1919	—
644	—	1919	561	—	1917
711	—	1918	658	1917	—
906	—	1919	700	1918	—
Serya B. po 5000 kor.					
82	—	1919	736	1919	—
101	—	1918	761	—	1917
111	—	1919	768	—	1919
440	—	1919	789	1918	—
535	—	1918	888	—	1916
653	1919	—	921	—	1911
654	1919	—	961	1919	—
709	—	1919	1044	1917	—
789	—	1917	1050	—	1919
996	1918	—	1157	1919	—
999	—	1919	1171	—	1918
Serya C. po 1000 kor.					
51	—	1917	1195	1918	—
79	1913	—	1234	1919	—
143	—	1919	1246	—	1916
291	1916	—	1293	1915	—
318	—	1915	1299	1919	—
340	1919	—	1310	—	1919
359	—	1917	1313	—	1916
391	—	1919	1318	1916	—
397	1919	—	1329	—	1919
Serya D. po 200 kor.					
82	—	1918	1355	—	1918
115	1916	—	1410	1909	—
183	—	1919	1430	1918	—
295	—	1919	1431	1919	—
299	—	1919	1550	—	1915
326	—	1918	1554	1918	—
361	—	1919	1614	—	1918
380	1917	—	1646	1918	—
398	—	1916	1652	1919	—
403	—	1918	1694	1919	—
419	—	1917			
570	1916	—			
625	—	1918			
635	—	1919			
719	1919	—			
753	1916	—			
830	1918	—			

Numer	p ł a t n y		Numer	p ł a t n y	
	1 maja	1 listopada		1 maja	1 listopada
Serya C. po 1000 kor.					
1743	—	1919	847	—	1919
1800	—	1918	848	—	1919
1864	—	1919	854	—	1915
1930	—	1918	878	1906	—
1937	—	1919	880	—	1911
2000	—	1919	971	—	1918
2025	1919	—	976	1919	—
2043	—	1919	980	1914	—
2066	1919	—	984	—	1919
2088	—	1918	992	—	1918
2108	—	1917	1055	—	1919
2118	—	1918	1060	—	1919
2127	—	1917	1105	1918	—
2144	1918	—	1239	—	1918
2167	1918	—	1323	—	1918
2199	—	1919	1390	1918	—
2212	—	1919	1415	1919	—
2251	—	1919	1431	—	1918
2285	—	1919	1433	1916	—
2307	1918	—	1513	1916	—
2562	1918	—	1654	1918	—
2585	—	1910	1655	1918	—
2573	1918	—	1825	—	1919
2698	—	1919	1846	—	1917
2705	—	1917	1847	—	1919
2804	1919	—	1885	—	1918
2958	—	1919	1914	1912	—
2979	—	1918	1919	1916	—
3002	—	1919	1923	1919	—
3056	—	1919	1932	—	1917
3116	1919	—	1942	—	1919
3143	1919	—	1971	—	1919
3180	—	1918	2016	1916	—
3186	1918	—	2068	1919	—
3264	—	1919	2112	1917	—
3313	—	1918	2134	1913	—
3327	—	1919	2255	—	1919
3477	—	1918	2288	—	1916
3486	—	1919	2398	—	1919
3519	—	1919	2475	—	1919
Serya D. po 200 kor.					
82	—	1918	2496	1919	—
115	1916	—	2502	1919	—
183	—	1919	2750	—	1918
295	—	1919	2829	—	1919
299	—	1919	2850	1919	—
326	—	1918	2853	—	1919
361	—	1919	2923	1914	—
380	1917	—	2934	1919	—
398	—	1916	2987	—	1916
403	—	1918	3039	—	1914
419	—	1917	3044	—	1919
570	1916	—	3055	1919	—
625	—	1918	3073	—	1917
635	—	1919	3202	1918	—
719	1919	—	3235	1919	—
753	1916	—	3247	—	1917
830	1918	—			

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Polskiej Spółki dla obrotu towarowego

spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie,

odbędzie się we Lwowie dnia 8 marca b. r. o godz. 4 po południu w lokalu Spółki przy ul. Szajnochy l. 2.

z następującym porządkiem dziennym:

- Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia,
- Sprawozdanie Dyrekcji z czynności Spółki za r. 1919.
- Zamknięcie rachunkowe za r. 1919.
- Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wnioski na udzielenie absolutorium.
- Wybór komisji rewizyjnej.
- Ewentualny wybór jednego członka Rady Nadzorczej.
- Ustanowienie wynagrodzenia dla Komitetu Wykonawczego i komisji rewizyjnej.
- Wniosek na przemianę Spółki na Towarzystwo Akcyjne.
- Wnioski spółników.

Rada nadzorcza.

Aparaty fotograficzne wszystkich systemów - przyjmują do naprawy
Bogumił Czelowski
Lwów, Franciszkańska l. 7.

Szczotki wszelkiego rodzaju
poleca najtaniej
LUDWIK HOSZOWSKI
GŁÓWNY SKŁAD FARB I MATERIAŁÓW
Lwów, ul. Akademicka l. 3. 10-10

Proszek do prania, żug, Sidel do czyszczenia metalu, Ominol do szorowania, papier do czyszczenia noży i t. p. artykuły, poleca
Składnica Spożywcza Stanisławy Ziembinskiej, Fredr. 9.

PION

Przedsiębiorstwo techniczno-handlowe

PION

Lwów - Zamarstynów, ul. Lwowska l. 48.

Największe źródło zakupów

pokrywa wszystkie potrzeby techniczne dla wszystkich gałęzi

**PRZEMYSŁU
ROLNICTWA
RĘKODZIELA**

Olbrzymi wybór: Motorów Diesel

lokomobil parowych - - - - -
urządzeń tartacznych - - - - -
" cegleń i t. p. - - - - -
" młynarskich - - - - -
Maszyn do obróbki drzewa,
Kotłów i maszyn parowych
urządzeń i materiałów elektrycznych - - - - -

PION

Przedsiębiorstwo techniczno-handlowe

PION

Urząd gminny miasta Radymna rozpisuje

Konkurs
na posadę sekretarza gminnego z poborami
urzędnika państwowego IX. rangi i odpowiednim doświadczeniem wojennym.
Podania należy wnosić do 31 marca b. r. do Urzędu gminnego w Radymnie.
Burmistrz:
Marszałek.

Druki sądowe i gmal. 4e, papier kancelaryjny, konceptowy i koperty kancelaryjne
poleca 3101
Drukarnia Ign. Jaegera — Lwów, Sykstuska l. 33.

Popierajcie Polską Pożyczkę Państwową!

Choroby żołądka,
kiszki, obstrukcje
hemoroidy i oczka
szwalcarskie
gorzkie słoza d. B.
Banera". Sprzedaż
apteki, składy
apteczne.

Hartownie: W. G. Muszyński Przemysł.

Formy do wyrobu rur betonowych. Prasy do wyrobu dachówek cementowych „Pilot“
Lwów, Batorego 4. 1271 4-24

Tokarnie używane i nowe
poleca „Pilot“ Lwów, Batorego 4. 1325 2-3

Pojedyncze egzemplarze
„Gazety Lwowskiej“
nabywać można
w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej“,
ul. Czarnieckiego
l. 12, parter.